

**XXVII SESJA
RADY MIEJSKIEJ
W WOŁOMINIE
VI KADENCJI**

24 kwietnia 2013 roku

**Protokół Nr XXVII/2013 z sesji Rady Miejskiej w Wołominie
z dnia 24 kwietnia 2013 roku**

Radnych ogółem - 21

Radnych obecnych na sesji – 21

Listy obecności radnych, Przewodniczących Rad Osiedlowych i Sołtysów stanowią załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Marcin Dutkiewicz - Przewodniczący Rady

Powitał przybyłych na sesję radnych, Burmistrza Wołomina Ryszarda Madziara, Zastępcę Burmistrza Sylwestra Jagodzińskiego, Zastępcę Burmistrza Grzegorza Mickiewicza, pracowników Urzędu Miejskiego i Prezesów Spółek Gminnych: MZO i PWiK, Radnych Rady Powiatu Wołomińskiego, Przewodniczącego Rady Gospodarczej Pana Henryka Oleksiaka, przedstawicieli Rad Osiedlowych, Sołtysów i przedstawicieli prasy, którzy obecni byli na sesji.

Stwierdziwszy quorum konieczne do prawomocności obrad (Na sali obecnych było 14 radnych. (Nieobecni to radni: Michał Milewski, Rafał Biały, Dimitar Jugrew, Wojciech Plichta, Igor Sulich, Krzysztof Wytrykus, Emil Wiatrak) , Przewodniczący Rady otworzył XXVII sesję Rady Miejskiej w Wołominie w dniu 24 kwietnia 2013 roku o godz. 11:05.

Pkt 1

Do pełnienia funkcji sekretarza obrad radni wybrali radnego Adama Beredę w głosowaniu jawnym za - 14 głosów, przeciw-0, wstrz. - 0

Pkt 2

Porządek obrad został radnym przesłany wraz z zawiadomieniem o terminie sesji i projektami uchwał (załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu)

Marcin Dutkiewicz – Przewodniczący Rady Miejskiej

Odczytał wniosek Burmistrza Wołomina (zał. Nr 3 do nn protokołu) o wycofanie z porządku obrad uchwały w sprawie wyposażenia instytucji kultury „Park Kulturowy – Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku” w majątek gminy Wołomin.

Olga Ludwiniak – Wydział Organizacji i Komunikacji Społecznej

Projekt uchwały musi być skonsultowany z jednostką wdrażającą, czyli z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego by rozwiązania w niej zawarte były zgodne z umową o dofinansowanie. Zakup rowerów i wiaty był dofinansowany z funduszy samorządowego województwa mazowieckiego. Trzeba więc przeprowadzić konsultacje czy można przekazać środki trwałe jednostce, czy tylko w administrowanie tej jednostce. Teraz uchwała musi być wycofana i przeniesiona na następną sesję.

Na sesję przybył radny Emil Wiatrak godz. 11:10

Porządek obrad wraz z zaproponowaną zmianą został przyjęty przez radnych w głosowaniu jawnym za- 15 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Pkt 3

Protokoły z XXV sesji Rady Miejskiej w Wołominie z dnia 20 marca 2013 roku i z XXVI sesji Rady Miejskiej w Wołominie z dnia 8 kwietnia 2013 roku zostały przyjęte bez uwag w głosowaniu jawnym za- 15 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Pkt 4

Informacje o pracach komisji

Komisja Gospodarki – Dominik Kozaczka

Komisja w okresie między sesjami obradowała 2 razy. Tematem prac komisji było opiniowanie projektów uchwał kierowanych na sesję Rady Miejskiej w Wołominie. Wszystkie uchwały zaopiniowano pozytywnie.

Komisja Bezpieczeństwa – Andrzej Żelezik

Komisja spotkała się jeden raz i opiniowano projekty uchwał. Zaopiniowano je pozytywnie. Głównie uwagę poświęcono gospodarowaniu odpadami komunalnymi i bezpieczeństwu w mieście i prowadzenie przez Straż Miejską wszystkich spraw które wpływają na bezpieczeństwo i porządek w mieście.

Na sesję przybył radny Wojciech Plichta godz. 11:45

Komisja Edukacji – Joanna Pelszyk

Komisja spotkała się dwa razy. 11 kwietnia rozpatrywano problem filii biblioteki na Osiedlu Niepodległości. Wniosek który wyartykułowała Komisja Edukacji to wniosek o przeniesienie tej filii biblioteki do Zespołu Szkół Nr 3. Komisja spotkała się z dyrektorami Zespołu Szkół Nr 3 i Szkoły Podstawowej Nr 7 i wypracowana została koncepcja i oczekuje się na jej zatwierdzenie i realizację. Dyrektor ZS Nr 3 wyraziła wstępną zgodę na umieszczenie filii biblioteki w siedzibie jej szkolnej biblioteki. Rozwiązanie problemu jest na bardzo dobrej drodze do realizacji.

W dniu 23 kwietnia komisja opiniowała projekty uchwał, które będą procedowane na toczącej się sesji. Wszystkie uchwały zostały zaopiniowane pozytywnie.

Komisja Finansów Gminnych - Leszek Czarzasty

Komisja spotkała się dwukrotnie. Jedno ze spotkań odbyło się przed sesją nadzwyczajną i było wspólne z Komisją Gospodarki. Drugie spotkanie odbyło się 23 kwietnia i było poświęcone zaopiniowaniu projektów uchwał.

Komisja Rewizyjna – Adam Bereda

Komisja aktualnie prowadzi kontrolę w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Kontrola jest na ukończeniu.

Przewodniczący Komisji odczytał protokół z przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną kontroli w Ośrodku Sportu i Rekreacji „HURAGAN” w Wołominie. Treść odczytanego protokołu stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Marek Górski – radny

Prosił o wyjaśnienie czym tłumaczył Dyrektor OSiR zróżnicowanie cen za usługi OSiR dla poszczególnych szkół. Radny nie rozumiał tego zróżnicowania. Gdyby to dotyczyło szkół z innych gmin to by wyjaśniło te różnice

Adam Bereda – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Dyrektor OSiR Huragan tłumaczył ten fakt w ten sposób, że na wysokość odpłatności

wpływa wiele czynników m.in. to czy zajęcia prowadzone są w ramach lekcji wychowania fizycznego, która klasę dzieci obejmują, czy dany rocznik otrzymuje dofinansowanie ze środków Gminy Wołomin. W związku z powyższym, zdaniem dyrektora, nie ma potrzeby ujednolicenia kwot odpłatności, a wręcz przeciwnie jest to niezasadne. Zdaniem komisji dyrektorzy szkół, którzy będą wysyłali dzieci na takie zajęcia, powinni posiadać taki cennik i byłby on widoczny dla zainteresowanych. Obecnie dyrektorzy nie znali takiego cennika.

Marek Górski – radny

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział w odczytanym sprawozdanie, że dzięki dobrym działaniom dyrektora OSiR, gmina zaoszczędziła 1 300 000 zł. Jakie to działania i z czego wynikły te oszczędności ?

Adam Bereda – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Wyjaśnił, że jest to odniesienie do budżetu gminy na 2012 rok. W tym budżecie na dofinansowanie funkcjonowania OSiR Huragan w 2012 roku zostały zabezpieczone środki finansowe. W związku z wykonaniem tego budżetu wynikła taka różnica, co Przewodniczący Komisji Rewizyjnej pozostawił do oceny radnego Marka Górskiego.

Marek Górski – radny

Zapytał jaki jest budżet OSiR: czy to jest 2 700 000 zł czy to jest 3 000 000 zł. ? W tym świetle mowa jest o oszczędnościach w wysokości 50% budżetu jednostki. Radny nie wyobrażał sobie, czy kierownicy pozostałych jednostek gminnych są w stanie oszczędzić 50% budżetu w stosunku do tego co Rada zaplanowała. Te oszczędności w OSiR są zaskakujące i niezrozumiałe dla radnego, dlatego prosił by ktoś się do tego odniósł.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Stwierdził, że jest mowa o pierwszym roku kiedy funkcjonował basen. Szacowane koszty funkcjonowania tego basenu były planowane na podstawie kosztów funkcjonowania innych tego typu basenów. Założono, że będą niezbędne środki w podanej kwocie. Dzięki działaniom dyrektora Piotra Szulca udało się wydać mniej środków niż zakładano. Stąd są te oszczędności.

Marek Górski – radny

Nie wierzył, że ktoś może oszczędzić ½ przewidzianego budżetu, nawet gdyby ten basen miał źródłaną wodę i nie trzeba jej było podgrzewać. Prosił o wyjaśnienie tego fenomenu. Rozumiał, że działania dyrektora polegały na maksymalnym wykorzystaniu basenu. Ale w protokole jest mowa o działalności całego Ośrodka, a nie tylko pływalni.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Obiecał, że postara się by Dyrektor OSiR Huragan był na sesji w trakcie realizacji punktu porządku obrad: Sprawy bieżące.

Marcin Dutkiewicz – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że należy się cieszyć z tego, że dyrektor wypracował oszczędności. Jednak należy wiedzieć na czym one polegały, by przy planowaniu kolejnego budżetu nie popełnić podobnych błędów.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Uważał, że z tych oszczędności należy się cieszyć i należy zrobić wszystko, by tych oszczędności było jak najwięcej.

Adam Bereda – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Przypuszczał, że radny Marek Górski miał zastrzeżenia do słowa „zaoszczędzili”. Jednak trzeba wziąć pod uwagę fakt, że rok 2012 był pierwszym rokiem funkcjonowania OSiR Huragan w nowej formule. Bardzo możliwe, że gdyby radny Marek Górski byłby w składzie Komisji rewizyjnej użyto by sformułowania: „źle oszacowane koszty funkcjonowania”. Aczkolwiek z tego co komisja zaobserwowała, wykorzystanie ośrodka było maksymalne we wszystkich godzinach otwarcia. Obniżone również zostały koszty energii elektrycznej. Stąd wynikała ta różnica. W przyszłych latach tak nie będzie, bo inaczej będzie ogrzewana pływalnia.

Marek Górski – radny

Oświadczył, że nie miał uwag co do pracy Komisji Rewizyjnej. Chciał jedynie wyjaśnić omawiane stwierdzenie tak wysokich oszczędności, bo jest to dla niego ciekawostką.

Marcin Dutkiewicz – Przewodniczący Rady

Przypomniawszy, że nawet w wielkiej polityce pewne sformułowania mogą mieć ogromne znaczenie np. sformułowanie: „lub czasopisma”. W naszym przypadku nie powinno być „oszczędności” tylko może sformułowanie „nie wykorzystanego budżetu”. To może mieć znaczenie.

Dominik Kozaczka - radny

Komisja Rewizyjna w protokole oceniła pozytywnie politykę finansową OSiR. A kilka zdań dalej jest informacja, że komisja ubiegała się o wydruki z kont, ale ich nie otrzymała, ale oceniła politykę finansową prawidłowo. Radny zapytał jak to jest ostatecznie? Czy komisja oceniała tylko dokumenty, które dyrektor chciał pokazać? I mimo tego, że niektórych dokumentów dyrektor nie chciał pokazać komisja oceniła politykę finansową pozytywnie?

Adam Bereda – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Stwierdził, że komisja zapoznała się z wszystkimi umowami finansowymi, które zawierał OSiR. Żądane dokumenty, których komisja nie otrzymała, mogły pomóc w ocenie. Jednak poradzono sobie w inny sposób. Komisja posiadała potrzebne dokumenty w których są wyszczególnione te wydatki w zapisach umów.

Dominik Kozaczka – radny

Na podstawie swoich doświadczeń, radził Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej Adamowi Beredzie, żeby nie oceniał prawidłowo polityki finansowej OSiR, kiedy nie ma wydruku z kont. By być w swojej ocenie bardziej wstrzemięźliwy, bo za kilka miesięcy odczytany protokół może wykazać niekompetencję komisji gdy coś się stanie.

Radny zapytał również czy któryś z członków komisji złożył do odczytanego protokołu jakieś uwagi lub zdanie odrębne?

Adam Bereda – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Odpowiedział, że żaden z członków komisji nie złożył zdania odrębnego ani uwag do treści odczytanego protokołu. Wyjaśnił również, że odczytany protokół nie jest jego protokołem, tylko jest protokołem Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli. On go jedynie odczytał, choć radny Dominik Kozaczka wszystkie swoje uwagi odnosi bezpośrednio do niego.

Arleta Dębkowska – radna

Nawiązując do wypowiedzi radnego Dominika Kozaczki i radnego Marka Górskiego, stwierdziła, że skoro komisja bezskutecznie prosiła o jakieś druki, to mogą się nasuwać przypuszczenia, że są jakieś nieprawidłowości. Proponowała, by ponownie poprosić

dyrektora OSiR o udostępnienie żądanych dokumentów, by radni mieli jasność sytuacji.

Janusz Krawczyk – radny

Uważał, że w protokole jest wyraźnie napisane, że tam gdzie było dobrze to nie ma żadnych uwag, ale tam gdzie są jakieś nieprawidłowości to uwagi są. Z protokołu wyraźnie wynika, i nie jest w nim zapisane, że wszystko było dobrze.

Andrzej Żelezik – radny

Przewodniczący Komisji rewizyjnej Adam Bereda wspomniał, że oszczędności w OSiR Huragan powstały m.in. w wyniku maksymalizacji wykorzystania urządzeń jednostki. Jednocześnie wspominał o oszczędności energii. Zdaniem radnego to jedno z drugim się mija. Jeżeli więcej czasu ośrodek jest wykorzystywany, to i ilość pobieranej energii musiała wzrosnąć.

Marek Górski – radny

Zwrócił się z pytaniem do Dyrektora Piotra Szulca, gdyż Przewodniczący Komisji rewizyjnej nie był w stanie na nie odpowiedzieć. Z opinii Komisji Rewizyjnej wynika, że Dyrektor Piotr Szulc jest prawie cudotwórca, bo z budżetu ośrodka w wysokości 3 mln. zł., zaoszczędził 1,3 mln. zł. Dlatego radny zapytał jak to się stało i na czym dyrektor zaoszczędził tak ogromną kwotę? Skoro tak można, to radny zasugerował by został On przejściowym dyrektorem we wszystkich jednostkach, by osiągnąć sukces finansowy. Drugie pytanie radnego brzmiało: Z czego wynikało zróżnicowanie, jeśli chodzi o opłaty naszych dzieci za korzystanie z basenu.

Piotr Szulc – Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji HURAGAN w Wołominie

Nie czuł się cudotwórcą. Przypominał jedynie, że rozpoczął restrukturyzację jednostki. Chodzi o maksymalne wykorzystanie zasobów tej jednostki i usprawnienie procedur. Dzięki tym działaniom i temu, że zrezygnowano ze współpracy z firmami zewnętrznymi, które zarabiały na pływalni a gmina miała straty. Pierwszym wykonanym ruchem było zbudowanie produktu usługowego, czyli ofertę dla dzieci i młodzieży ale również dla dorosłych. Wprowadzono wiele produktów usługowych i tak rozbudowano ofertę pływalni tak, że w niektórych godzinach praktycznie jest 100% frekwencji na pływalni i więcej osób się nie zmieści.

Planowany budżet był niedoszacowany. Uzyskano kwotę 1 131 000 zł z działalności jednostki. Pływalnia jest nowym obiektem i wszyscy się uczą jakie koszty będzie ona generowała i jakie przychody. W czerwcu minie dopiero dwa lata funkcjonowania tej pływalni i dlatego ten budżet był niedoszacowany przez poprzednią ekipę kierowniczą. Obecna ekipa to usprawniła i nadal prowadzony jest ten proces. Dotychczas rozszerzono produkt usługowym. Kolejnym krokiem będzie zmniejszenie kosztów. Część tego zadania udało się zrobić w roku ubiegłym. Między innymi ogłoszono przetarg na dostawę tzw, chemii basenowej co dało oszczędności w wysokości ok. 20-30%.

Dyrektor wyjaśnił również kwestię cennika usług pływalni skierowanych do uczniów. Wcześniej w cenniku była nauka pływania, a dodatkowo dopłacało się do instruktora. To zmieniono w ten sposób by cena za korzystanie za pływalni pokrywała koszt usługi instruktora. Obecnie cena ta wynosi 7 zł i zawiera usługę instruktora który prowadzi naukę pływania. Wyjątkiem jest gdy naukę pływania pokrywa gmina. Ta cena jest mniejsza. Gmina i tak płaci do jednostki, a jednostka zwraca do gminy.

W planach jest dalsza rozbudowa produktu. W tym wypadku mowa jest o zajęciach korekcyjnych. Zamierza się połączyć zajęcia wodne z ćwiczeniami korekcyjnymi. Nie może oszacować jednej ceny za wszystkie tego typu zajęcia, bo w różnych cenach jest zakupowana roboczo/godzina instruktora. Na to również rozpisany został przetarg, bo szuka się oszczędności.

Marek Górski - radny

Nie jest usatysfakcjonowany odpowiedzią dotyczącą oszczędności. Oczekiwał więcej szczegółów. Rozumie, że 20% dyrektor oszczędził na kosztach zakupu chemii basenowej. Ale to nie wszystko. Trzeba pamiętać, że mówi się o kwocie 1 300 000 zł.

Na sesję przybyli radni Michał Milewski i Dimitar Jugrew godz. 11:30

Piotr Szulc – Dyrektor OSiR

Wyjaśnił, że w wspomnianej kwocie są dwa obszary oszczędności. Pierwsze to są oszczędności kosztowe o których wspomniał i jest to ok. 1 131 000 zł planowanej straty, jeśli chodzi o działalność pływalni. Natomiast OSiR osiągnął zysk w kwocie 432 000 zł, co daje 1 600 000 zł. oszczędności dla gminy. Zysk to są przychody, dlatego dyrektor wspominał o rozbudowaniu oferty i wprowadzaniu nowych zajęć, które generują największe przychody na pływalni. Plan dochodów OSiR to 2 400 000 zł, a OSiR zarobił 3 600 000 zł. Dyrektor zobowiązał się do przygotowania podsumowania gdzie i ile zaoszczędzono, a ile osiągnięto dodatkowych przychodów bo tu był największy wzrost. Wzrosły przychody od osób indywidualnych, ale również od jednostek lub firm. Zmieniono cennik i są w nim oferty specjalne dla jednostek i organizacji. Jeżeli ktoś wykupuje powyżej 15 karnetów to są stosowane specjalne zniżki. To również się opłaca. Nie ma żadnych zajęć do których OSiR dopłacałby. Dyrektor uważał, że to dzięki nowej Pani dyrektor pływalni i podległym jej pracownikom tak administrowano obiektem szukając oszczędności w kosztach i tak skonstruowano produkt sprzedażowy by maksymalnie wykorzystać możliwości obiektu.

Dominik Kozaczka – radny

słyszał, że obiekty OSiR są niedofinansowane, a dyrektor ma takie zyski to radny chciał wiedzieć co zostanie zrobione za zaoszczędzone pieniądze ?

Piotr Szulc – Dyrektor OSiR

domniemał, że radny wie, iż wszystkie przychody OSiR przekazuje do budżetu gminy. Dyrektor będzie jednak wnioskował o dofinansowanie rozbudowy zaplecza hali sportowej w Ośrodku Sportu i Rekreacji. Dyrektor uważał, że skoro OSiR zaoszczędził dla gminy 1 600 000 zł., to można doinwestować OSiR. Ok. 10 lat temu odbyła się rozbudowa hali sportowej. Ta rozbudowa była podzielona na dwa etapy. Pierwszy etap został wykonany. Natomiast drugiego etapu nie wykonano. Obecnie na hali odbywają się rozgrywki ogólnopolskie, a są tylko dwie prawdziwe szatnie z prysznicami. To nie wypada by podczas memoriału „Małgorzaty Dydek”, czy finał Polski juniorek w koszykówce gdzie udział wzięło 8 drużyn, a można było korzystać tylko z dwóch szatni. Pozostałe drużyny przebijają się w pomieszczeniach biurowych zaadaptowanych na szatnie. Natomiast na pływalni dofinansowano zakup elektronicznego systemu obsługi klienta. Zwiększono przepustowość w najważniejszych godzinach funkcjonowania pływalni. Dyrektor wspominał również o odnoszonych sukcesach drużyn funkcjonujących w Ośrodku sportu i rekreacji HURAGAN.

Na salę obrad przybył radny Krzysztof Wytrykus – godz. 11:40

Pkt 5

Olga Ludwiniak – Wydział Organizacji i Komunikacji Społecznej

Przedstawiła informację o realizacji uchwał podjętych na poprzednich sesjach w dniu 20 marca i 8 kwietnia. Treść informacji stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu.

Na wstępie przedstawił nowo powołanej Naczelnik wydziału Ochrony Środowiska – Barbary Lipskiej.

Poinformował, że radna Grażyna Więch która pełni równocześnie funkcję Sołtysa wsi Ossów, została laureatką XI konkursu na najlepszego sołtysa i otrzymała wyróżnienie dla Najlepszego Sołtysa Roku 2012. Wyróżnienie to przyznaje Krajowe stowarzyszenie sołtysów i Gazeta Sołecka.

Kolejną informacją związaną z Sołectwem Ossów była wiadomość, że Sołectwo to zostało nominantem XIV edycji narodowego konkursu ekologicznego „Przyjaźni Środowisku” w kategorii: samorząd przyjazny środowisku, podkategoria : Sołectwo przyjazne środowisku. Jest nadzieja, że nominacja zakończy się przyznaniem nagrody dla sołectwa.

Grażyna Więch - radna

Stwierdziła, że otrzymane wyróżnienie mobilizuje ją do jeszcze bardziej wyężonej pracy i podejmowania kolejnych wyzwań. Podziękowała mieszkańcom miejscowości Ossów, bo uważała, że bez ich pomocy i wsparcia nie byłoby możliwe osiągnięcie tych sukcesów.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Przedstawił informację o pracy swojej i podległych mu służb w okresie między sesjami:

- **Wykonanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej ulicy Rolnej w Nowych Lipinach** – zgodnie z umową Wykonawca dokumentacji przedstawił do akceptacji Zamawiającemu 2 warianty koncepcji, w porozumieniu z MZDiZ, sołtysem oraz radnym z okręgu, WRG przygotował pismo z uwagami, które przekazano Projektantowi.

- **Wykonanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej ulicy Pogodnej w Nowych Lipinach na odc. od ul. Szosa Jadowska do ul. Batalionów Chłopskich** – po przedstawieniu przez projektantów koncepcji drogi, trwają uzgodnienia i rozwiązywanie bieżących kolizji z istniejącą infrastrukturą.

- **Budowa ulicy Sławkowskiej na odc. od ul. Kolejowej do ul. Armii Krajowej** - po otwarciu ofert złożonych na wybór Wykonawcy robót i ich sprawdzeniu przez WRG, ZZP wystosował do oferentów zapytania o wyjaśnienia. Trwa procedura przetargowa.

- **Budowa ul. Szarych Szeregów** – W dniu 19.04.2013r. podpisano umowę z wykonawcą robót firmą KROL z Wołomina. Wartość robót budowlanych – 397.264,87 zł. Termin wykonania – 4 m-ce.

- **Wykonanie projektu budowy chodnika ul. Szerokiej w Nowych Lipinach** - po przedstawieniu przez projektantów koncepcji drogi, trwają uzgodnienia i opiniowanie przedstawionych rozwiązań.

- **Remont kapitalny i rozbudowa budynku Urzędu Miejskiego** – podpisano aneks do umowy z Wykonawcą robót, zmieniający termin wykonania przedmiotu zamówienia tj. na 31.07.2013r.

- **Budowa sali gimnastycznej w Czarnej** – zaakceptowano koncepcję wprowadzonych zmian do projektu, trwają dalsze prace projektowe.

- **Budowa odwodnienia ul. Kleeberga w Wołominie** – wprowadzono wykonawcę robót na teren budowy.

- **Modernizacja i rozbudowa oświetlenia** – w dniu 17.04.2013r. dokonano bezusterkowego odbioru robót związanych z II etapem budowy oświetlenia ul. Wołomińskiej w Cięciwie (16 słupów oświetleniowych).

- **Modernizacja Targowiska Miejskiego nr 1 w Wołominie** – w dn. 04.04.2013r. otwarto oferty złożone na wybór Wykonawcy robót, wpłynęło 5 ofert. Wartość najtańszej 1.055.584,24 zł brutto, a najdroższej 2.037.486,69 zł brutto. Po sprawdzeniu ofert ZZP wystosował do oferentów zapytania o wyjaśnienia. Trwa procedura przetargowa.

- Remont pawilonu ekspozycyjnego w Ossowie – odbyło się spotkanie projektanta remontu pawilonu oraz przedstawiciela P. Dyrektora Gołosia w zakresie wyposażenia multimedialnego na zasadzie koordynacji prac projektowych.

Radosław Kowalczyk – Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

Przedstawił informację dotyczącą oceny zasobów pomocy społecznej. Dokument ten w całości radni otrzymali w wersji elektronicznej. Omawiany był również szczegółowo na posiedzeniach komisji. Obowiązek przygotowania takiego dokumentu nałożyła na samorządy nowelizacja ustawy o pomocy społecznej z marca 2011 roku. Ten formularz dotyczy osób i rodzin korzystających z pomocy społecznej. Zawiera dane dotyczące infrastruktury, zasobów, handlowych, współpracy z organizacjami pozarządowymi i nakładów finansowych które są realizowane w związku z obszarem pomocy społecznej. Ośrodek Pomocy Społecznej jako realizator tego zadania ma obowiązek przekazania Radzie Miejskiej odpowiedni formularz do dn. 30 kwietnia. Potem ta konstrukcja jest przekazywana do Mazowieckiego Centrum Polityki społecznej, która z kolei przekazuje to do Samorządu Województwa. Służy to danym statystycznym i konstrukcji budżetu jeśli chodzi o zadania zlecone i zadania własne w obszarze pomocy społecznej.

Marek górski – radny

Zapytał kiedy będzie prezentowana koncepcja sali gimnastycznej w Czarnej ?

Mariola Klimek – Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego

Odpowiedziała, że koncepcja jest wykonana i może być przedstawiona radnym jeżeli sobie tego życzą.

Marek Górski – radny

Uważał, że radni będą życzyli sobie obejrzenie tej koncepcji, bo z tą salą było już wiele problemów. Ta koncepcja może być przedstawiona na posiedzeniu którejś z komisji rady.

Pkt 7

Interpelacje i zapytania radnych

Wojciech Plichta – radny

Pytał, kiedy zostanie ogłoszony przetarg na budowę ul. Ogrodowej i Podmiejskiej, a co za tym idzie kiedy rozpoczęta zostanie budowa.

Chciał również wiedzieć jak aktualnie wygląda koncepcja zagospodarowania terenu po przedszkolu w Duczkach ? Radnemu wiadomo, że na to zagospodarowanie były przeznaczone pieniądze z funduszu sołeckiego. Miał być ogłoszony konkurs.

Marcin Gromek – Dyrektor Miejskiego Zakładu Dróg i Zieleni

Na ulicy Podmiejskiej rozpoczęły się prace polegające na wycince drzewostanu. Jeżeli tylko warunki naturalne, związane z wysokim poziomem wód gruntowych w tym terenie pozwolą, to rozpoczną się prace zasadnicze budowy tej ulicy.

Jeżeli chodzi o ulicę Ogrodową w Duczkach to przetarg powinien być ogłoszony w dniu 25 kwietnia 2013 roku. Zakończenie robót przewiduje się do końca czerwca.

Olga Ludwiniak – Wydział Organizacji i Komunikacji Społecznej

Zebranie Wiejskie Sołectwa Duczki wszystkie pieniądze z funduszu sołeckiego na 2013 rok przeznaczyło na zagospodarowanie terenu po byłym przedszkolu. Część pieniędzy przeznaczono na zakup wyposażenia i nasadzenie roślinności. Natomiast 10 000 zł

zostało przeznaczone na ogłoszenie konkursy na wykonanie koncepcji na zagospodarowanie tego terenu. Tą sprawą będzie zajmował się Wydział Ochrony Środowiska, który w najbliższym czasie ogłosi konkurs.

Wojciech Plichta – radny

Ile potrwa cała procedura i kiedy się zakończy ?

Olga Ludwiniak – Wydział Organizacji i Komunikacji Społecznej

W związku z faktem iż nowa naczelnik wydziału jest od dwóch tygodni to cała procedura rozpocznie się z pewnością w miesiącach maj-czerwiec.

Marcin Dutkiewicz – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że jest szansa na to by konkurs został rozstrzygnięty do końca roku, ale wtedy warunki pogodowe nie pozwolą na to by prace się rozpoczęły.

Dominik Kozaczka – radny

Burmistrz podpisał odpowiedzi na interpelacje radnych z poprzedniej sesji. Jednak radny zapytał czy Burmistrz je przeczytał przed podpisaniem ? Twierdząca odpowiedź Burmistrza spowodowała stwierdzenie radnego, że te odpowiedzi są niezrozumiałe dla czytelnika.

W odpowiedzi na pytanie dot. sprawozdania finansowego, radny został skierowany po wyjaśnienia do swoich wcześniejszych uwag dot. akcji „Płać podatki w Wołominie”. Prosił o odpowiedź na pytanie dot. sprawozdania finansowego akcji „Płać podatki w Wołominie” i inne pytania radnych zadane na poprzedniej sesji, lecz udzielone odpowiedzi, według radnego, są niewystarczające. Gdyby Burmistrz przeczytał podpisywana treść, to wstydziłby się jej podpisać.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Jeżeli radny nie potrafi zrozumieć tekstu pisanego to jego problem i edukacji szkolnej jaka odbył. Burmistrz prosił radnego o dokładne pisemne sformułowanie czego nie rozumie i czego nie wie. Wówczas Burmistrz odpowie radnemu pisemnie.

Dominik Kozaczka – radny

Nie chciał krytykować edukacji Burmistrza, ale obiecał przedstawić gościom, którzy przybyli na sesję treść odpowiedzi, która była kierowana do radnego. Wtedy wszyscy ocenia czy to miało sens czy też nie. Radnemu chodziło o sprawozdanie finansowe akcji „Płać podatki w Wołominie”. Radny o to pytał ale tego nie otrzymał.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

odpowiedział, że radni otrzymali cały zestaw dokumentów związanych z tą akcją. Natomiast radny Dominik Kozaczka to osoba będąca członkiem komisji decydującej o wyłonieniu zwycięzcy konkursu i znająca te dokumenty. Niezrozumiałym jest fakt ciągłego powrotu radnego do tego tematu, jakby nie było ważniejszych problemów do omówienia.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał co z lokalem dla organizacji emerytów i rencistów z obecną siedzibą przy ul. Szopena w Wołominie ? Ta organizacja otrzymała wypowiedzenie lokalu, uzasadniając to złym stanem lokalu. Radny zapytał więc czy i kiedy ta organizacja otrzyma jakiś lokal zastępczy

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Budynek w którym znajduje się lokal organizacji emerytów został zakwalifikowany przez

Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, jako budynek który nie nadaje się do tego by tam przebywali ludzie. W związku z tym umowa najemcom została wypowiedziana. Trwają poszukiwania odpowiedniego lokalu dla tej organizacji. Potrzebny jest lokal o dość dużej powierzchni. Obecnie w zasobie komunalnym nie ma takiego lokalu, który mógłby być zaproponowany tej organizacji. Jeżeli taki lokal się pojawi to ta organizacja zostanie o tym powiadomiona.

Innym rozwiązaniem jest wynajęcie takiego lokalu, ale na to są potrzebne duże pieniądze. Na rynku wołomińskim jest to ok. 2 tys. zł i gminy na to nie stać by wynająć lokal na potrzeby organizacji.

Dominik Kozaczka – radny

Zwrócił uwagę, że niedawno Rada przyjęła Program współpracy z organizacjami pozarządowymi i jednym z jego elementów jest współpraca poza finansowa, polegająca na bezpłatnym udostępnianiu lokali użytkowych. Związek emerytów i rencistów skupia starsze osoby, dlatego radny prosił o niewyrzucanie tej organizacji z tego lokalu, dopóki nie dostaną lokalu zastępczego.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Jest prezesem Polskiego Związku Wędkarskiego w Wołominie. Związek wynajmuje lokal na siedzibę również na ul. Warszawskiej. Jednak ta organizacja płaci czynsz do administracji jaką jest Przedsiębiorstwo Komunalne.

Radny jest również członkiem Stowarzyszenia pod nazwą CORN, które wynajmuje od Przedsiębiorstwa Komunalnego pomieszczenia piwniczne i za nie również płacony jest czynsz przez najemców. Radny uważał, że nie może być tak że jedne organizacje są lepsze, a inne gorsze i jedne płaci czynsz za użytkowany lokal a inne nie.

Zaproponował, by przeprowadzone były rozmowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową, która może dysponuje takimi lokalami na takie cele. Podobny problem z lokalem był z filią biblioteki miejskiej, bo nie jest proste wyasygnować kilkanaście tysięcy rocznie na czynsz.

Rolą radnych jest pomoc tym ludziom, czyli wyszukanie takiego lokalu by zrobić to bezgotówkowo, a nie tylko zwracać się do Burmistrza by coś zrobił. Radni powinni zrobić coś sami i poszukać odpowiedniego lokalu dla emerytów.

Dominik Kozaczka – radny

Zwracając się do Krzysztofa Wytrykusa, powiedział, że lokale w szkołach są również w zasobie gmina i urzędnicy mogą coś wyszukać. Te organizacje emerytów i rencistów skupiają ludzi w wieku 70-90 lat, a nie są to osoby, które swobodnie poruszają się we wszelkiego rodzaju przepisach i są w stanie startować do różnego rodzaju konkursów. Dlatego radny uważał, że 2-3 lokale w gminie im się należą, by mogli swobodnie spędzić popołudnie w towarzystwie innych, a nie siedzieć w domach. Dlatego prosił burmistrza o działania.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Poinformował, że jego pracownicy są w stałym kontakcie ze stowarzyszeniem. Nowy lokal to nie może być 10-15 m². Tam przychodzi bardzo dużo osób. Dotychczasowy lokal to jest 60m² i to jest dużo za mało. Już wcześniej proszono o większy lokal. Dlatego trzeba taki, odpowiedni lokal znaleźć. Dopóki tak się nie stanie Związek emerytów i rencistów będzie korzystał z lokalu dotychczasowego.

Dominik Kozaczka – radny

Powiedział, że w pismach, które są kierowane do związku, jest inna wersja. Radny zaproponował lokal opuszczony przez bibliotekę miejską.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Wyjaśnił, że proponowany przez radnego lokal jest w bardzo złym stanie technicznym i nie nadaje się na siedzibę Związku emerytów i rencistów. W budżecie natomiast nie ma środków (w wysokości 1-2 mln zł.) na wykonanie remontu.

Dominik Kozaczka – radny

Pytał także o przetarg na koszenie i czyszczenie rowów. W poprzednim roku był z tym problem bo przetarg „się ślimaczył”. Koszenie traw i czyszczenie rowów odbywało się faktycznie pod koniec sierpnia i na początku września. W bieżącym roku zima się zakończyła i w czerwcu w rowach będzie trawa jak w dżungli. Czy przetarg jest organizowany i kiedy będzie rozstrzygnięty ?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Zaprzeczył jakoby w ubiegłym roku przetarg na wykaszanie i oczyszczanie rowów był organizowany w sierpniu, chyba, że drugi etap. Na ogródkach działkowych o problemach rowów rozmawiano w czerwcu. Działkowicze nie narzekali na to, że rów nie jest wykaszany i odmulany, bo to robiono. Narzekania działkowców szły w tym kierunku, że woda nie jest wystarczająco szybko odbierana przez kanał, który w tamtym miejscu przechodzi w stronę Kobyłki. Zapewnił, że tuż po sezonie wegetacyjnym rowy będą konserwowane. W sprawie konserwacji rowów w Gminie Wołomin sytuacja od lat wygląda dość dobrze. W gminie Wołomin od lat nie było takiej sytuacji, że nie były przeznaczone żadne pieniądze na konserwację rowów melioracyjnych. W innych gminach było to częsta praktyką. Inne gminy zapomniały o konieczności konserwacji rowów. W Gminie Wołomin zawsze jakieś pieniądze znajdowały się na ten cel. Natomiast od 2011 roku, kiedy były problemy z wysokim poziomem wód gruntowych i podtopieniami, środki na konserwację rowów melioracyjnych zostały zwiększone dwukrotnie. Zapewnił, że już w czerwcu będą przeprowadzane pierwsze konserwacje. Natomiast około października będzie wykonywana powtórna. Przetarg na konserwację rowów nie został jeszcze ogłoszony, ale nastąpi to wkrótce.

Dominik Kozaczka – radny

Dowiedział, że od mieszkańców, że wzdłuż ulicy Poznańskiej, w kierunku Białych Błot ma być przebudowa rowu i tam ma być skierowana cała deszczówka z ul. Piłsudskiego, Radzywińskiej itd. Mieszkańcy tamtej okolicy są tym zaniepokojeni, z racji tego, że już teraz w rowie jest dużo wody. Natomiast gdy cały ten system zostanie tam skierowany, to ich domostwa zostaną podtopione, bo woda z całej okolicy zostanie zebrana w jedno miejsce. Prosił, by Prezes PWiK zorganizował spotkanie z mieszkańcami z tamtej okolicy i wyjaśnił co tam ma być robione, bo mieszkańcy o większości działań dowiadują się od pracowników, którzy wykonują tam jakieś prace.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

W okolicy wspomnianego rowu pojawili się pracownicy by go obejrzeć, ponieważ powiat przystępuje do remontu ulicy Piłsudskiego. Tam ma być wybudowany kanał deszczowy i to jest standardowe działanie, bo szuka się miejsc, gdzie ta deszczówka ma być odprowadzona. Zastępca Burmistrza dziwiłby się, gdyby powiat nie brał tego pod uwagę. Natomiast nie ma jeszcze decyzji czy rzeczywiście do tego rowu zostanie skierowana deszczówka. Jego zdaniem nie, chociaż ten rów odprowadza wody gruntowe z najbliższej okolicy do Białych Błot. Nawet gdyby tam została skierowana woda z pewnego odcinka ul. Piłsudskiego to ona i tak tam jest kierowana, bo spadkami spływa na pobocze, a poprzez przesiąkanie ujście ma w Białych Błotach. Jednak obecnie trwają dopiero przymiarki do wybudowania kanalizacji deszczowej w ul. Piłsudskiego i nie można powiedzieć, że powiat

zdecydował się, że tam ta woda będzie odprowadzana.

Dominik Kozaczka – radny

Powiedział, że Przewodnicząca Rady Osiedla niedawno organizowała spotkanie z mieszkańcami. Są wykonywane jakieś koncepcje zamierzeń, ale nie informuje się o tym mieszkańców na spotkaniach. O tym co będzie robione mieszkańcy dowiadują się od pracowników urzędu lub PWiK i później wszczynają alarm. O tym co będzie robione można było im wcześniej powiedzieć, to nie byłoby takiego zaniepokojenia.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Gdy organizowane są spotkania z mieszkańcami to przedstawiane są różne koncepcje i możliwości rozwiązania problemów. Nie są podejmowane żadne działania, które miałyby utrudnić życie mieszkańców lecz mają pomóc. Natomiast pracownicy urzędu są wszędzie w ciągu dnia i nawet jeśli coś powiedzą, to nie można mówić, że mieszkańcy są niedoinformowani.

Wojciech Jankowski – członek zarządu PWiK

Odwodnienie terenu o którym mówi radny Dominik Kozaczka wykonuje jako inwestor Starostwo. To starostwo poprosiło PWiK w Wołominie o wyrażenie opinii. Nie jest to konsultowane z mieszkańcami dlatego, że to jest dopiero na etapie rady technicznej. Żadne poważne stanowisko nie zostało jeszcze wypracowane. To o czym mówi radny to jest jedną z rozpatrywanych koncepcji. Należy te mieć na względzie fakt, że to jest obszar NATURA 200, i należy wziąć wiele aspektów pod uwagę. Zanim więc spawa nie zostanie przepracowana przez fachowców, to nie ma czego konsultować z mieszkańcami.

Dominik Kozaczka – radny

Chciał wiedzieć jaka jest sytuacja finansowa Miejskiego Zakładu Oczyszczania w Wołominie za pierwszy rok działalności tj za 2012 rok ? Jak wygląda sprawozdanie ?

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes Miejskiego Zakładu Oczyszczania Sp. z o.o w Wołominie

Przypomniał, że MZO w obecnej formie organizacyjnej istnieje dopiero od 18 października 2012 roku i trudno jest powiedzieć o wynikach finansowych za dwa miesiące i jeden tydzień działalności. Prezes nie jest przygotowany do udzielenia takiej informacji. MZO nie istnieje jeszcze roku jako spółka. Akt notarialny został podpisany w październiku ub. r. , a formalna rejestracja spółki nastąpiła w Sądzie Rejestrowym w XIV Wydziale Gospodarczym Miasta Stołecznego Warszawy w dniu 18 października 2012 roku. Od tego momentu rozpoczęła działalność spółka prawa handlowego. W akcie założycielskim spółki jest zapisane , że pierwszym rokiem obrotowym działalności spółki jest rok 2013, który kończy się 31 grudnia 2013 roku. W związku z czym, te dwa miesiące 2012 roku nie zostały zaliczone do odrębnego sprawozdania bilansowego za rok poprzedni, tylko zostały dołączone do roku 2013. Trudno jest powiedzieć cokolwiek o sytuacji finansowej nowopowstałej spółki po dwóch miesiącach jej działalności. Zgodnie z aktem założycielskim rok obrotowy to rok 2013. Dlatego jakiegokolwiek informacje na temat bilansu roku obrotowego Prezes będzie mógł przekazać po zakończeniu tego roku tj po 31 grudnia 2013 roku. Pierwsze sprawozdanie będzie badane do czerwca 2014 roku i jako taka ocenę będzie można przedstawić, zgodnie z kodeksem spółek handlowych do dnia 30 czerwca 2014 roku.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił o informację jak będą wypożyczane roweru w jednostce kultury w Ossowie. Nie chciał by możliwość wypożyczenia takiego roweru w soboty czy niedziele była tylko do godz. 15:00. Odpowiedź może być na piśmie.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Poprosił Dyrektora Maksyma Gołosia o przygotowanie takiej informacji. Z tego co u wiadomo cała akcja związana z wypożyczaniem rowerów i korzystaniem z nich rusza już od 2 maja.

Na sesję przybył radny Rafał Biały – godz. 12:25

Janusz Krawczyk – radny

Przypomniał, że radni mieli otrzymać informacje na temat sytuacji Szpitala Powiatowego w Wołominie.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Przyznał, że nie przygotował takiej informacji i nikt ze starostwa nie został poproszony o jej udzielenie. Obiecał, że na sesji majowej kompleksowa informacja zostanie przekazana radnym.

Marcin Dutkiewicz – Przewodniczący Rady

Proponował zorganizowanie takiego roboczego spotkania w okresie między sesjami, żeby ta dyskusja o szpitalu na sesji nie trwała czterech godzin.

Padły propozycje organizowania spotkania ze Starostą w sprawie sytuacji Wołomińskiego szpitala na posiedzeniu którejś z komisji rady.

Michał Milewski – radny

Zapytał jak wygląda sytuacja rozmów z Panem Makielą w sprawie uregulowania, pogłębienia, poszerzenia i zabezpieczenia rzek gminnych.

Po okresie zimowym te rzeki są coraz szersze np., w miejscowości Czarna rzeka jest szersza z obu stron po pół metra. Ta rzeka nie była regulowana już od dwudziestu paru lat, a woda robi swoje i koryto rzeki jest coraz szersze.

Drugie pytanie dotyczyło sytuacji finansowej MZDiZ po jednej z najdłuższych zim. Czy w MZDiZ są zabezpieczone pieniądze na równanie dróg, na poprawę przejezdności, na łatanie dziur, na podsypywanie dróg gruntowych ? Czy środki na te cele są zabezpieczone i dyrektor może każdemu odpowiedzieć, że będzie zrobione bo są na to środki ?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

W sprawie regulacji rzek jest w stałym kontakcie z województwem i ciągle przypomina o konieczności takich działań. Otrzymuje informację, że jak co roku, coś w Gminie Wołomin będzie robione. W ubiegłym roku połowa odcinka była zrobione, a w bieżącym roku liczy się na regulację kolejnego odcinka rzeki. Jedną z przygotowanych do podjęcia uchwał, jest przekazanie środków powiatowi na zrealizowanie wspólnego zadania. Jest to stworzenie koncepcji projektowej terenów zalewowych całego dorzecza rzeki Czarnej. Do przystąpienia i podpisania porozumienia wyraziło siedem samorządów tj. Radzymin, Kobyłka, Wołomin, Nieporęt, Powiat Wołomiński, Powiat Legionowski i melioracje wojewódzkie. Te działania mają za zadanie wypracowanie wspólnych koncepcji dla całej rzeki. Gmina Wołomin wykonuje działania odróżnienia rzeki na poszczególnych odcinkach. Natomiast Gmina Marki twierdzi, że w związku z tym, że u nas wykonywane są te działania i rzeka Czarna odbiera każda ilość wody z terenu, to w Gminie Marki jest problem, bo ta woda tam się rozlewa. Gmina Marki zastanawia się nad wykonaniem umocnień, wałów i folderów. To z kolei dla Gminy Wołomin może oznaczać, że gdy będą obfite opady, to rzeka nie odbierze tak dużych ilości wody i woda się cofnie. Wtedy będzie taki problem jaki wystąpił w miejscowości Nadma. Dlatego wszystkie samorządy przystępują do wspólnego działania, żeby dorzecze rzeki Czarna zabezpieczyć przed powodzią.

Akcja zima 2012/2013 kosztowała gminę 640 000 zł. W zeszłym sezonie była to kwota 300 000 zł. Dlatego środki na łatanie dziur, równanie są ograniczone. Zastępca Burmistrza wystąpi o dodatkowe środki na ten cel.

Michał Milewski – radny

Dziwił się, że zamierza się przekazać środki do powiatu na tereny zalewowe, bo Gmina Wołomin takie tereny zalewowe umieściła w Studium. Wiadomo gdzie one mają być.

Radny Dominik Kozaczka martwił się, że ul. Poznańska może być zalewana, a radny Michał Milewski przypominał, że i tak cała ta woda czy z ul. Poznańskiej, czy też z Białych Błot trafi do rzeki Czarnej.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Gdzie są tereny zalewowe to wszyscy wiedzą. Proponowana koncepcja ma za zadanie wskazanie zadań koniecznych do wykonania na całej długości dorzecza rzeki Czarna by uchronić się od powodzi. Do porozumienia przystępuje również Gmina Kobyłka, przez teren której ta rzeka nie przepływa, ale wody opadowe z tego terenu są do tej rzeki zrzućane. Dlatego Kobyłce również zależy na tym by ta rzeka mogła odebrać każdą ilość wody, która tam zostanie skierowana. Koncepcja ma właśnie określić cele i zadania na przestrzeni wszystkich gmin.

Adam Bereda – radny

Prosił o wykaz ulic przewidzianych do zamykania poziomego ulic i kto to zamykanie wykonuje ? Kto wykonuje w Wołominie łatanie dziur, na jakich ulicach i na jaki okres to jest przewidziane ? Jaki jest stan wykonania tych prac na dzień 30 kwietnia ?

Radny pytał, czy w bieżącym roku, Rada Miejska podejmie uchwałę o przejęciu zadania obkaszania poboczy dróg powiatowych ?

Co do stanu dróg powiatowych również będą pytania np. dot. chodnika do cmentarza. On w połowie zarósł trawa i należałoby go oprzątnąć. W związku z dobrymi kontaktami z Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich radny podniósł temat Alei Niepodległości na odcinku od ul. Kościelnej do 1 Maja.

Prosił również o jakieś informacje na temat działań Rady Gospodarczej. Zaproponował by stworzyć wirtualne biuro dla powstających firm, przy Centrum Rozwoju Gospodarczego. Takie biura istnieją w wielu miastach i stanowi duże ułatwienie dla osób rozpoczynających swoją działalność.

Henryk Oleksiak – Przewodniczący Rady Gospodarczej

na dwóch spotkaniach, były omawiane dwa tematy. Pierwszy z nich to stworzenie realnych możliwości obniżenia podatków od nieruchomości dla przedsiębiorców którzy zawiesili swoją działalność z przyczyn ekonomicznie uzasadnionych. Jedną z szans jest to, że Burmistrz może zawiesić, obniżyć lub rozłożyć podatek od nieruchomości przedsiębiorcy, który zawiesił swoją działalność z przyczyn ekonomicznych. Nie może to się odbywać gremialnie, ponieważ zawiesiło działalność ponad 300 podmiotów gospodarczych z różnych przyczyn. Wśród nich są i fryzjerzy, ci którzy pracują sezonowo itd. W przypadkach uzasadnionych, poprzez Radę Gospodarczą, bądź też bezpośrednio do Burmistrza złożyć wnioski w tej sprawie i będzie to uwzględnione. W ten sposób stworzy się szansę, że dany przedsiębiorca, w tym trudnym okresie może nie mieć możliwości funkcjonowania, ale za dwa, trzy miesiące może mieć taką szansę. W tym trudnym okresie należy ulżyć przedsiębiorcy, bo bez względu na powód zawieszenia działalności on musi płacić podatek od nieruchomości zajętej na działalność gospodarczą. To jest duże obciążenie, a proponowanym działaniem daje się im możliwość podźwignięcia.

Drugim tematem którym zajmowała się Rada Gospodarcza było stworzenie tzw. „Strefy

Aktywności Gospodarczej”. Poproszono Burmistrza i jego służby o przygotowanie możliwości inwestycji dla przedsiębiorców- nie tylko rodzimych, ale i z zewnątrz. Takie tereny zostały wstępnie wskazane: w Leśniakowiznie, w Starym Grabiu i przy starej oczyszczalni ścieków. Nie są to lokalizacje precyzyjne. Pracownicy Urzędu jeszcze nad tym pracują. Chodzi o to by przedsiębiorcom z zewnątrz zaproponować i wskazać tereny inwestycyjne, gdzie mogą podjąć działalność gospodarczą. Trzeba też mieć na uwadze to, że tam należy doprowadzić infrastrukturę: wodę, kanalizację, energię, gaz..... . Tereny gospodarcze nie będą przydatne jeżeli nie będzie można tam funkcjonować.

Trzecim tematem był problem przedszkolaków. Na terenie gminy do przedszkoli nie zostało przyjętych 344 dzieci. Rada Gospodarcza będzie prosiła Burmistrza o umożliwienie stworzenia nowych miejsc w przedszkolach. Jeżeli mieszkańcy nie będą mieli możliwości umieszczenia dzieci w przedszkolu to pójdą po zasiłek dla bezrobotnych. U osób bezrobotnych budżet rodziny się obniży.

Kolejnym tematem do omówienia na kolejnym spotkaniu będzie budownictwo mieszkaniowe.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

W sprawie zamykania ulic jest podpisana umowa i do końca maja firma musi wykonać usługę. Obecnie zamykarka jeździ i sprząta ulice. Za radą Komisji Bezpieczeństwa służby starają się tak ułożyć współpracę z firmą sprzątającą, by w ciągu dnia na ulicach na których stoi mniej samochodów również sprzątnąć.

Łatanie dziur – umowa jest podpisana i łatanie dziur jest w trakcie. Najpierw łatanie są ubytki głębokie, które zagrażają bezpieczeństwu. Później powróci się na te ulice by uzupełnić mniejsze braki w nawierzchni.

W ubiegłym roku gmina przejęła zadanie utrzymania zieleni wzdłuż pasa drogowego dróg powiatowych. Obecnie trwają rozmowy ze Starostwem w sprawie przejęcia zadania utrzymania czystości i odśnieżania tych dróg w okresie zimowym. Gmina Wołomin i inne gminy z powiatu wołomińskiego chcą przejąć te zadania. Obecnie omawiana kwestia jest sprawa finansów.

Adam Bereda – radny

Prosił o przedstawienie projektu poprawy przejezdności ulicy Kościelnej w Wołominie.

Radny zasugerował aby rozważyć możliwość realizacji zadania utrzymania dróg, wzorem innych gmin, z zastosowaniem partnerstwa publiczno-prywatnego.

Andrzej Żelezik – radny

Ustosunkował się do wypowiedzi radnego Krzysztofa Wytrykusa, stwierdzając, że Związku Wędkarskiego nie można porównywać ze Związkiem emerytów i rencistów. Związek wędkarski zaspokaja nie najtańsze hobby, a Związek emerytów i rencistów to duża grupa ludzi „niezamożnych”, którzy próbują jakoś spędzić czas. Trzeba przyznać, że gmina nie ma takich dużych pomieszczeń, a na wynajęcie gminy nie stać. Jednak ta grupa ludzi nie musi mieć na własność takiego pomieszczenia. Z jednego pomieszczenia mogą korzystać nawet trzy związki, bo przecież nie codziennie potrzebne jest duże pomieszczenie. Duże pomieszczenie jest potrzebne raz na tydzień luba dwa tygodnie. Natomiast dla zarządu takiego koła jest potrzebne małe pomieszczenie, gdzie jego członkowie mogą przyjść i zgłosić swoje potrzeby.

Ruch rowerowy jest popularny coraz bardziej. Kiedyś planowano parking dla rowerów przy Zespole Szkół Nr 3 (na pasażu na Osiedlu Niepodległości). Można zachęcać mieszkańców do jazdy rowerem poprzez realizację niezbyt kosztownych działań.

Radny wnioskował o ustawienie ławek dla „Stopków” i na przystankach autobusowych.

Przy zaangażowaniu Sołtysa Kazimierza Ciechanowicza w Starych Lipinach bez większych problemów pozytywnie przebiegły konsultacje z mieszkańcami w sprawie

wysypiska śmieci. Dlatego radny prosił aby władze samorządowe pamiętały by tym mieszkańcom w zamian za taką ugodowość też coś dać np. zrealizować wnioski z którymi ci mieszkańcy występują.

W imieniu Klubu Radnych SKW oświadczył, że klub ten jest przeciwko łączenie Biblioteki Miejskiej z MDK, bo obie instytucje mają różne profile działania. Pomimo wielu pozytywów na temat obecnej działalności MDK, a biblioteka przejmując teraz wiele obowiązków, to zdaniem radnego niezasadne jest połączenie. Prosił o informację na jakim etapie jest ta sprawa – czy zamiar połączenia będzie kontynuowany czy też odstąpi się od tego.

Klub SKW składał interpelację w sprawie zagospodarowania łąki przy Muzeum „Dom nad łąkami”. Jako członek Rady Społecznej tej instytucji ten temat go interesuje jak i wszystkich wołominian. Przedstawiono piękny projekt tego zagospodarowania. Jednak w związku z dużymi kosztami tej inwestycji nie wiadomo kiedy ona będzie mogła być zrealizowana. Grupa radnych i mieszkańców wystąpili by złożyć wniosek do Konserwatora Zabytków o uznanie tego terenu za zabytek. Wtedy nikt nie mógłby uszczknąć tego terenu np. pod planowane w sąsiedztwie inwestycje.

Ostatnie pytanie dotyczyło losów terenu po byłym „Globi” - jak aktualnie wygląda ta sprawa.

Maciej Sota – Radca Prawny Urzędu

Poinformował, że od byłego użytkownika tego terenu gmina doświadcza braku dobrej woli. Wprawdzie wyrok Sadu Apelacyjnego w sprawie zapadł. Gmina wezwała do wydania tego terenu. Natomiast były użytkownik wieczysty się na to nie godzi. W tej chwili występuje celowe, nie uzasadnione i złośliwe przedłużanie tego całego postępowania. Żeby sprawę zakończyć została skierowana sprawa do Sądu Rejonowego o wydanie nieruchomości. Oczekuje się na wyznaczeniu terminu sprawy.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Stwierdził, że temat ławek na przystankach jest konieczny do zrealizowania. W ubiegłym roku kilku radnych zorganizowała akcje poparcia dla tego tematu. Dlatego w roku bieżącym zostały zarezerwowane środki finansowe i ławki pojawiają się niebawem na przystankach.

Igor Sulich – radny

Powrócił do tematu placu przy muzeum. Zapytał czy Burmistrz zamierza zrobić tam parking i jaką odpowiedź udzielono na to pytanie Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków ?

Tadeusz Deszkiewicz – Naczelnik Wydziału Kultury i Promocji.

Odpowiedział, że gmina nie zamierza udostępniać terenu przy muzeum na potrzeby parkingu dla planowanej inwestycji na terenie miasta Kobyłka. Tak odpowiedź została udzielona Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków. Odpowiedź została wysłana 2 tygodnie wcześniej i na prośbę radnego Igora Sulicha zostanie ona mu udostępniona.

Igor Sulich – radny

Miał wątpliwości co do jakości odpowiedzi na interpelacje radnych z poprzedniej sesji. Nie do końca te odpowiedzi są dla niego satysfakcjonujące. Prosi o ich uzupełnienie. Szczególnie chodziło mu o odpowiedź dot. jego pytania, czy Burmistrz zamierza wprowadzić ulgi w opłatach za odbiór śmieci dla rodzin wielodzietnych np. przy okazji Wołomińskiej Karty Rodziny ? Prosił o jasne sprecyzowanie stanowiska.

Radny zapytał Prezesa MZO czy w kierowanej przez niego spółce rok obrotowy zaczyna się w październiku i trwa 12 miesięcy. Czy ten rok obrotowy w MZO trwa 14 miesięcy? Według radnego rok obrotowy bez względu na to kiedy się rozpoczyna to trwa 12 miesięcy.

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO spółka z o.o. w Wołominie

Ponownie wyjaśnił, że z punktu widzenia matematycznego i kalendarzowego rok obrotowy trwa 12 miesięcy. Ale w przypadku MZO w Wołominie Sąd Rejestrowy przyjął proponowaną wersję przedłużenia tego okresu, w pierwszym okresie działalności i rozpoczęcie go od 18 października 2012 roku, a zakończenie do 31 grudnia 2013 roku. Została więc Sąd Rejestrowy przyjął wersję włączenia dwóch dodatkowych miesięcy do roku 2013, dlatego, że uznał iż nietransparentne będzie przygotowanie bilansu za dwa miesiące.

Igor Sulich – radny

Zapytał czy Spółka MZO złożyła w Urzędzie Finansowym deklarację podatkową? Jeżeli tak to jaki był wynik finansowy?

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO spółka z o.o. w Wołominie

Poinformował, że MZO dotychczas generuje straty. W marcu została złożona deklaracja, w wyniku której jest płatność podatku obrotowego. Natomiast poprzednio nie składano takich formularzy i nie dokonywano takich płatności.

Igor Sulich – radny

Chciał znać precyzyjne informacje jaki był wynik finansowy na koniec grudnia 2012 roku w deklaracji finansowej składanej do Urzędu Skarbowego. Jeżeli odpowiedzi nie będzie na na toczącej się sesji to prosi o odpowie pisemna na swoje pytanie.

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO spółka z o.o. w Wołominie

Unie udzielił informacji, gdyż nie miał tej deklaracji ze sobą i nie pamiętał wszystkich liczb. Wyjaśnił, że działalność spółki jest objęta sposobem postępowania określonym w kodeksie funkcjonowania spółek handlowych. Żądana przez radnego informacje może udzielić w trybie dostępu do informacji publicznej, jeżeli te informacje są niezbędne do wyjaśnienia jakiejś wątpliwości. W momencie gdy będzie tworzony bilans za rok obrotowy, to te wszystkie informacje w tym bilansie się znajdują.

Igor Sulich – radny

W odniesieniu do lokali użytkowych stwierdził, że jednym taki lokal się daje, a inni za lokal użytkowy muszą płacić. Towarzystwo Przyjaciół Wołomina otrzymało samodzielny lokal w budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej. Zapytał jak jest polityka przydzielania lokali użytkowych: które organizacje płacą za wynajmowany lokal, a które nie muszą płacić i czym na to zasłużyły? Czy może to zależeć od decyzji uznaniowej Burmistrza?

Na te pytania Burmistrz odpowie radnemu pisemnie.

Rafał Biały – radny

Podniósł kwestię zagospodarowania południowej części Wołomina. Miał na myśli ul. Graniczną, która jak wszyscy wiedzą jest w opłakanym stanie, ta ulica właściwie nie istnieje. Po północnej stronie jest ul. Wiosenna – jako obwodnica Wołomina. To pomaga ruchowi kołowemu. Prosił by radni pochylili się nad tematem i starali się zaplanować środki na odróżnienie ruchu komunikacyjnego w części południowej. O ulicy Granicznej nie raz była dyskusja na sesji Rady Miejskiej co zrobić z tą ulicą, co zrobić z tą południową obwodnicą Wołomina. Radny uważał, że jest czas najwyższy aby o tym pomyśleć bo Wołomin się rozbudowuje i jest coraz więcej mieszkańców i coraz więcej samochodów. To ul. Graniczna byłaby znakomitą łącznikiem pomiędzy Aleją Niepodległości, a Kobylką i całą częścią południową. Radny zdaje sobie sprawę, że aktualnie w budżecie nie ma pieniędzy, ale chciałby żeby ten temat powrócił i aby znalazły

się w budżecie pieniądze chociażby na jej remont. Jest to jedna z najważniejszych ulic Gminy. Mówił o tym by radni i Burmistrz o tym nie zapomnieli.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Temat ul. Granicznej jest często podnoszony w Urzędzie Miejskim. Jednak jedną sprawą jest poprawa przejezdności ul. Granicznej – to jest dojazd do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Można by było zrobić nakładkę asfaltową od ul. Sikorskiego do PWiK i to jest koszt kilkunastu tysięcy złotych. Natomiast koszt samej nakładki asfaltowej na całej ul. Granicznej to ponad 1 mln. zł. Gdyby tą ulicę chciał potraktować jako południową obwodnicę Wołomina, to trzeba by było przymierzyć się do remontu nie tylko ul. Granicznej, ale również należy wyremontować ul. Legionów i to jest kolejny 1 mln. zł.. należy też wyremontować ul. Zieloną albo ul. Sikorskiego. Całość kosztowałaby ok 4-5 mln. zł.

Rafał Biły-radny

nie oczekiwał konkretnych odpowiedzi kiedy i za ile ul. Graniczna będzie robiona, ale chodziło mu o rozpoczęcie dyskusji o strategicznym rozwiązaniu ruchu komunikacyjnego w tamtym rejonie. To również wiąże się z inwestycjami w tamtym terenie.

Prosił o szczegółowe informacje dot. remontu ul. Lipińskiej.

Prosił też, by Burmistrz w porozumieniu ze Starostą naprawił doraźnie część ulicy Lipińskiej w rejonie skrzyżowania z ul. Reja.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Przekazał informację, że projekt budowlany ul. Lipińskiej jest na ukończeniu. Przedstawiciele gminy wnieśli kilka uwag z punktu widzenia gminy, które poprawiłyby funkcjonalność tej ulicy. Jednym z wniosków było to, żeby parking przy Szkole Podstawowej Nr 7, był parkingiem na który wjeżdża się z jednej strony, a wyjeżdża z drugiej. Gmina Wołomin zleciła wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej zagospodarowania części tego terenu pod kątem tego parkingu. Zgłoszono również by wolne tereny w pasie drogowym tej ulicy zagospodarować w ten sposób, by powstało jak najwięcej miejsc parkingowych czy postojowych. W najbliższych dniach ma być ogłoszony przetarg na budowę.

Arleta Dębkowska – radna

Prosiła ponownie o zaproszenie Naczelnika Wydziału Inwestycji i Drogownictwa Starostwa by udzielił informacji na temat dróg powiatowych. Podczas ubiegłorocznej wizyty na sesji Rady Miejskiej na wiele pytań nie odpowiedział np. na temat przystanku autobusowego i chodnika w Al. Niepodległości w stronę cmentarza.

Powracając do złego stanu dróg po zimie, radna zapytała czy wiadomo coś o ul. Ujazdowej, która jest w bardzo złym stanie. Zapytała też czy planuje się dokończenie ul. Kwitnącej w Starych Lipinach - kilkaset metrów do ul. Radosnej.

Zapytała jakie przeznaczenie będą miały płyty, które zostaną zdjęte z ul. Lipińskiej ?

Przypominała też, że lodowisko przy Zespole Szkół Nr 3 nadal nie zostało zdemontowane.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

uważał, że jeżeli tylko będą środki finansowe to należy wykonać ten krótki odcinek ul. Kwitnącej w Starych Lipinach.

Co do płyt z ul. Lipińskiej to nie posiadał żadnych informacji na ten temat.

Ryszard Madziar – burmistrz Wołomina

Wyjaśnił, że lodowisko może być zdemontowane, dopiero wtedy, gdy tafla lodu się rozpuści pod wpływem temperatury powietrza. Tego lodu nie można kruszyć by nie

uszkodzić delikatnych urządzeń.

Janusz Krawczyk – radny

W związku z przejęciem przez gminę obowiązku odbioru śmieci i związany z tym obowiązek złożenia przez mieszkańców stosownych deklaracji w terminie do końca marca 2013 roku, radny zapytał jaki procent mieszkańców wywiązał się z tego obowiązku.

Marcin Gromek – Dyrektor MZDiZ

Poinformował, że do MZDiZ wpłynęło ponad 7 tys. deklaracji tj. ok ½ spodziewanych. W porównaniu z innymi gminami jest to dość dobry wynik. Jednak te deklaracje wpływają nadal w ilości 50 szt. dziennie.

Igor Sulich – radny

Jakiś czas temu do gminy wpłynęło pismo od marszałka województwa z prośbą o zbadanie natężenia ruchu komunikacyjnego w Starym Grabiu, celem montażu tam w przyszłości sygnalizacji świetlnej. Radny zapytał, czy jest to realizowane lub czy będzie to realizowane ?

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Kierownictwo urzędu podjęło decyzję, że gmina wykona to badanie natężenia ruchu, a tym samym gmina przejęła na siebie kolejny obowiązek dofinansowania zadań województwa. To nie są duże koszty, ale w budżecie nie ma takiego zadania inwestycyjnego i trzeba będzie posilkować się środkami, które są zabezpieczone na przebudowę układu drogowo-ulicznego. Wprawdzie jest to dość ważna dla gminy sprawa, ale nie priorytetowa. Wiadomo, że takie badania robi się szybko.

Mariola Klimek – Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego

Wyjaśniła, że wysłano zapytania, by zorientować się jakie to mogą być koszty. Na razie brak odpowiedzi. Kierowany przez nią wydział zajmuje się tym cały czas i zapytania zostaną wysłane ponownie.

Igor Sulich – radny

Zapytał czy informacja o tych zapytaniach jest zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego by mogła dotrzeć do większej liczby osób ? Może ktoś się zgłosi. Prosił o informację na następnej sesji na temat podjętych działań w tej sprawie przez okres od kiedy wpłynęło pismo marszałka.

Mariola Klimek – Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego

Według niej zamieszczenie na stronie nie gwarantuje znalezienia kontrahenta. Było kilka postępowań, o których informacje były na stronie urzędu, a i tak żadna firma się nie zgłosiła. Ale w tym przypadku będzie to zamieszczone w BIP Gminy Wołomin. Jednak zamieszczenie informacji na stronie internetowej nie gwarantuje, że znajdzie się ktoś, kto to będzie chciał zrobić.

Emil Wiatrak – radny

Prosił o udzielenie informacji na temat inwestycji pn. „Budowa ul. Czwartaków” Na jakim etapie obecnie znajduje się realizacja tej inwestycji ? Jaki będzie kolejny krok w celu jej realizacji i kiedy on nastąpi?

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Na budowę ul. Czwartaków w Wołominie w 2013 roku w budżecie zabezpieczono 100 000 zł. Jednak jest to inwestycja dwuletnia. Planowana jest budowa drogi z dwustronnym

chodnikiem i z wjazdami bramowymi na odcinku od ul. Lipiny B do ul. Lipiny Kąty. Oprócz budowy drogi będzie tam wykonane odwodnienie do kanalizacji deszczowej i będzie wykonana energetyka. Od 22 stycznia br. jest już pozwolenie na realizację inwestycji drogowej. Obecnie jest przygotowywana specyfikacja istotnych warunków zamówienia go ogłoszenia przetargu na wyłonienie wykonawcy robót budowlanych. Zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, do mieszkańców którzy mieszkają wzdłuż planowanej inwestycji zostały wysłane informację, że prace niedługo zostaną rozpoczęte oraz o tym, że jeżeli wydadzą gminie te części nieruchomości, które są przeznaczone pod pas drogowy, to otrzymają dodatkowo 5% do wysokości odszkodowania, które zostanie oszacowane przez Starostę. Wielu mieszkańców z tego skorzystało. W jednym przypadku właściciele nie wydali nieruchomości pod budowę drogi. Jednak zostało umówione dodatkowe spotkanie by uzyskać porozumienie.

Salę obrad opuścili radni: Wojciech Plichta, Krzysztof Wytrykus, Joanna Pełszyk, Andrzej Żelezik – godz. 13:15)

Pkt 8

Podjęcie uchwał

Uchwała Nr XXVII-41/2013 w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola, dla których organem prowadzącym jest Gmina Wołomin;

Halina Bonecka – dyrektor ZEASiP

W przedstawionym uzasadnieniu powiedziała, że w przedstawionej uchwale novum jest tylko § 4 ponieważ jest on wypełnieniem zapisu jaką Rada Miejska podjęła w 2012 roku, czyli ustaleniem zniżki dla dzieci z rodzin wielodzietnych. Dziecko, które posiada Wołomińską Kartę Rodziny, jeżeli będzie uczęszczało do przedszkola, to za jedną godzinę ponadwymiarową opłata będzie wynosiła 1 zł. Pozostałe paragrafy są identyczne jak zapisy uchwały podjętej w 2011 roku.

Adam Bereda – radny

Wnioskował o nieczytanie projektów uchwał, które radni posiadają w wersji papierowej i otrzymali je w wersji elektronicznej.

Radni przyjęli wniosek radnego w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 16 głosów, przeciw-0, wstrz.1 osoba

Uchwała Nr XXVII-42/2013 w sprawie rodzaju świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej oraz warunków i sposobu ich przyznawania;

Halina Bonecka – dyrektor ZEASiP

Uzasadniając projekt uchwały, powiedział, że doprecyzowanie zapisów uchwały wynikało z życia. Wpływało wiele wniosków o udzielenie pomocy zdrowotnej dla osób uprawnionych. Osoby te składały faktury za różne leki, często nie związane z chorobami, o których była mowa w oświadczeniach. W związku z tym postanowiono, w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, doprecyzować § 4, aby powiązać przyznawanie tej pomocy z faktycznymi chorobami ludzi, którzy obiegają się o pomoc. Doprecyzowano również § 9 i §10. Pozostałe paragrafy regulaminu nie zmieniają się w stosunku do uchwały z 2009 roku.

Na salę obrad powrócił radny Wojciech Plichta godz. 13:20

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Nastąpiła przerwa w obradach do godz. 14:00

Po przerwie kontynuowano realizację porządku obrad. Na sali obrad nieobecni byli radni: Andrzej Żelezik, Joanna Pełszyk, Krzysztof Wytrykus

Uchwała Nr XXVII-43/2013 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Wołomin na rok 2013;

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały. Treść uzasadnienia załączona została do egzemplarza archiwalnego uchwały

Igor Sulich – radny

Prosił o udzielenie wyjaśnień o które prosił wcześniej oraz o informację jakie były koszty administracyjne rok wcześniej, a jakie są planowane w roku bieżącym. Prosił również o porównanie jak wyglądało rozliczenie projektu w 2012 roku. W uzasadnieniu do uchwały jest zmiana w dziale 750 – czyli administracja publiczna. Mówi się tutaj o piśmie Wydziału Rozwoju Gospodarczego, którym przenosi się kwotę 700 000 zł. Radny zadał pytanie dot. § 4010 – wynagrodzenia osobowe pracowników. Tutaj jest wzrost 170 000 zł na wynagrodzenia plus pochodne. Chciał się dowiedzieć z czego to wynika i dlaczego zwiększa się wydatki w tej kategorii budżetowej ?

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Wyjaśniła, że zgodnie z instrukcją wydana przez Regionalną Izbę Obrachunkową koszty obsługi systemu odpadowego, koszty administracyjne – czyli wynagrodzenia pracowników zajmujących się wprowadzeniem, a potem utrzymaniem całego systemu śmieciowego, koszty administracyjne czyli opłaty za telefon i inne które się pojawiają w ramach wdrażania i realizacji systemu, mają być zakwalifikowane do działu 750 rozdział 75023 czyli :urzędy gmin. Dlatego te środki są przeniesione z działu 900 gdzie były zaplanowane w kwocie 330 000 zł, do rozdziału 75023 i rozbite na poszczególne paragrafy niezbędne do wprowadzenia ustawy śmieciowej. Są to paragrafy: wynagrodzenia osobowe, pochodne od wynagrodzeń, opłaty z tytułu usług telefonicznych świadczonych w obrębie telefonicznej sieci krajowej, podróże służbowe, odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. To wszystko jest w tabeli nr 2 – wydatki budżetu.

Igor Sulich – radny

Widzi, że te środki są przenoszone z działu 900 ale nie z wynagrodzeń osobowych.

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Odpowiedział, że w dziale 900 nie ma w ogóle paragrafu wynagrodzeń osobowych. Te środki były ogólnie zaplanowane w paragrafie 430 na obecny cel jeszcze w momencie uchwalania budżetu. Obecnie te wynagrodzenia są pobierane z działu 600 gdzie są wszystkie wynagrodzenia pracowników MZDiZ .

Igor Sulich – radny

Radny nie widzi żadnego działu 900 gdzie są jakieś wynagrodzenia i skąd są zdejmowane jakieś pieniądze. Tam nie ma żadnych wynagrodzeń osobowych.

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Ponownie wyjaśniła, że w dziale 900 nie ma paragrafu wynagrodzeń osobowych. Środki są przenoszone z § 430 – zakup usług pozostałych.

Igor Sulich – radny

Z udzielonej przez skarbnika informacji zrozumiał, że zamiast zakupu usług to zatrudnia się osoby za te 168 000 zł., plus pochodne od wynagrodzeń.

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Kolejny raz tłumaczyła, że wymieniona kwota to są wynagrodzenia pracowników Miejskiego Zakładu Dróg i Zieleni, którzy są zatrudnieni w tym zakładzie, a będą zajmować się obsługą systemu śmieciowego, ponieważ te wynagrodzenia muszą być wydzielone.

Igor Sulich – radny

Widział, że środki te były przewidziane w budżecie w dziale gospodarka odpadami – zakup usług pozostałych gdzie była kwota 330 000 zł. Teraz jest to zdjęte z tego paragrafu i zostało przeniesione na wynagrodzenia pracowników do urzędu.

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Wy tłumaczyła, że w dziale 90002 nie było kwoty 330 000 zł., tylko było 3 320 000 zł. Teraz jest zdjęte 330 000 zł. Zostaje 2 990 000 zł. na 6 miesięcy funkcjonowania ustawy śmieciowej. Ustawa mówi, że opłaty wnoszone z tytułu odbierania odpadów muszą pokrywać wszystkie wydatki funkcjonowania systemu, w tym także wydatki administracyjne i wynagrodzenia pracowników którzy tym się będą zajmowali.

Dominik Kozaczka – radny

Na posiedzeniu Komisji Gospodarki radni rozmawiali na temat remontu Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Wołominie. Kilku radnych jest zaniepokojonych i pytają czy projekt remontu tej sali nie był zrobiony na zbyt wysoki standard ? Radni dowiedzieli się, że tam mają być marmury, skórzane fotele i tym podobne. Radny obawiał się o to, że może być podejrzenie, iż urząd otacza się luksusami, a nie ma pieniędzy na podstawowe rzeczy.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Powiedział, że projekt tej sali przygotował kolega radnego Dominika Kozaczki Pan Jerzy Mikulski – Burmistrz Wołomina w poprzedniej kadencji. Dlatego radny powinien pytania kierować do niego. Obecnie jest robione wszystko, by to było bardziej racjonalne.

Dominik Kozaczka – radny

Bardzo się cieszył, że są organizowane festyny i pikniki dla dzieci i młodzieży. W budżecie przesuwane są środki na organizację festynu „Tata, mama i ja”. Radny przypomniał, że On sam wielokrotnie pytał o „Piknik Naukowy”. Organizacja tego pikniku nie może dojść do skutku. Zapytał więc czy przyczyną jest to, że to On był pomysłodawcą ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Odpowiedział, że nie jest tak, że zgłaszane przez radnego Dominika Kozaczkę wnioski nie są brane pod uwagę. Wręcz odwrotnie. Realizowane są propozycje i sugestie radnego. Wszystkie działania promocyjne i kulturalne na 2013 rok były przygotowywane przez Miejski dom Kultury i Wydział Promocji. „Piknik Naukowy” nie znalazło się to w planowanych imprezach. Widocznie były inne działania, które uzyskały większą akceptację. Propozycja radnego bardzo się Burmistrzowi podoba, ale na jej realizację nie ma środków finansowych.

Igor Sulich – radny

Nie zgodził się, że to Pan Jerzy Mikulski przewidział tak postawny budynek, bo już powstały dodatkowe koszty w wysokości 220 000 zł. Stało się to gdy funkcje sprawuje

aktualny burmistrz. To Burmistrz Ryszard Madziar zgodził się na tego typu wydatki, które są już zrealizowane, obliczone i trzeba je zapłacić. Radny uczestniczył w spotkaniu na którym dowiedział się czego dotyczą te dodatkowe wydatki. Przedstawione tam argumenty nie przekonały go do tego, że te dodatkowe koszty są zasadne. Jego zdaniem ten nadzór nad inwestycją nie powinien tak wyglądać. Radnemu chodziło o wykonane roboty dodatkowe na kwotę 220 000 zł. - nazywane konstrukcja stalową. Radny prosił o jakieś wyjaśnienia ale ich nie otrzymał. Jest też mowa o wykładaniu placu kamieniem czy też dodatkowymi wykładzinami. To wcześniej nie było przewidziane. Zdaniem radnego Burmistrz powinien mieć więcej umiaru w tym co jest planowane. Powinno to być z mniejszym rozmachem, bo to tylko urząd.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Jeżeli coś ma być trwałe i funkcjonalne, to trzeba użyć materiałów dobrej jakości. Wyjaśnił, że gdy objął stanowisko Burmistrza Wołomina było wiele potrzeb. Wydawało się, że remont urzędu będzie można odłożyć na dłuższy okres. Jednak już w pierwszym roku urzędowania otrzymał informację o ciekącym dachu budynku urzędu, co było powodem zalewania serwerowni. Otrzymał informację, że w związku z brakiem wyjścia ewakuacyjnego z sali konferencyjnej, Państwowa Straż Pożarna może to pomieszczenie zamknąć. Obecnie okazało się, że dach nad salą konferencyjną opuścił się o kilka centymetrów. To wszystko spowodowało, że Burmistrz podjął decyzję o realizacji tej inwestycji. Gdyby nie rozpoczęto jej realizacji to pewnie niektóre wady konstrukcyjne by nie wyszły. Ale w perspektywie czasu mogłoby to doprowadzić do tragicznych konsekwencji. Wiadomo, że nie jest to tania inwestycja. Ale zależy na tym by wszystkie prace zostały zrobione jak najlepiej i za jak najniższe kwoty.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Poinformował, że sprawa dodatkowych kosztów została poruszona przez radnego Igora Sulicha w ubiegły poniedziałek. Przekazano mu wtedy rozliczenie większości robót dodatkowych i uzupełniających w kwocie o której radny Igor Sulich wspomniał. Niezwłocznie też zostaną radnemu przekazane wszystkie kosztorysy o które wnioskował. Jednak w poniedziałek i wtorek przed sesją pracownicy do późnych godzin wieczornych uczestniczyli w posiedzeniach komisji. Radny Igor Sulich wziął też udział w naradzie koordynacyjnej dot. remontu i przebudowy Urzędu Miejskiego. Dyskusja z wszystkimi uczestnikami procesu inwestycyjnego była długa, burzliwa ale merytoryczna. Rozmawiano o tej inwestycji na kilku posiedzeniach komisji rady. Zastępca Burmistrza miał nadzieję, że w toku toczącej się dyskusji część tych wątpliwości została rozwiana. Jednak tak się nie stało, dlatego też po raz kolejny omówił sprawę inwestycji remontu sali konferencyjnej i modernizacji Urzędu Miejskiego. Przypomniwał, że Straż Pożarna zabroniła odbywania sesji na sali konferencyjnej urzędu. Obecnie jest stan awaryjny, który trwa od dwóch miesięcy. Pozytywną informacją jest to, że w dniu toczącej się sesji gmina otrzymała decyzję od Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w myśl której nie nałożono na gminę obowiązku postawienia na sali konferencyjnej czterech dużych betonowych słupów, które miałyby podeprzeć dach. Gdyby decyzja była inna, trzeba by było ponownie wejść w całą procedurę wykonania dokumentacji, pozwolenia na budowę, a tym samym proces inwestycyjny na sali przesunął by się o jakieś 6 miesięcy lub nawet dłużej. Wydana decyzja nakłada jedynie na gminę wykonanie w okresie 3 miesięcy od uprawomocnienia się tej decyzji wykonanie następujących robót budowlanych: usunąć ciężkie, wierzchnie warstwy stropo-dachu nad do warstwy betonu konstrukcyjnego stropu nad salą konferencyjną, skuć tynk od spodu stropo-dachu, dokonać kontroli stanu technicznego konstrukcji stropu nad salą konferencyjną w celu oceny jego przydatności do dalszego użytkowania, zastąpić ciężkie wierzchnie warstwy stropo-dachu styrodurem o grubości do 20 cm i naprawić spękane lub zarysowane fragmenty ścian nośnych. Te wszystkie prace

mają przede wszystkim usunięcie 250kg nacisku na m² stropo-dachu nad sala konferencyjną i ugięcie, zgodnie z ekspertyzą, miałyby się zmniejszyć od 24-28 mm. Po wykonaniu tych prac należy zawiadomić PINB, którego inspektorzy przyjadą na kontrolę. Może wtedy ten stan awaryjny zostanie odwołany i będzie można przystąpić do pozostałych prac na sali konferencyjnej.

Jeśli chodzi o te 220 tys. zł., za konstrukcję stalową dobudowanej klatki schodowej to Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że: cała inwestycja jest realizowane na podstawie pięciu dokumentacji i pięciu pozwoleń na budowę. Do każdej dokumentacji muszą być przedmiary, kosztorysy i specyfikacje techniczne wykonania robót i wiele innych branżowych dokumentacji. To nie jest tylko klatka schodowa, ale to jest projekt, którego realizacja będzie kosztowała 3 790 000 zł. Będą tam też dodatkowe pomieszczenia. Tak jak wcześniej powiedział Burmistrz dokumentacja była wykonana jeszcze w poprzedniej kadencji. Tam też zaplanowano wyposażenie kompleksowe tych wszystkich wyremontowanych starych pomieszczeń w nowoczesne elementy.

Wykonanie remontu miało być wykonane zgodnie z przedmiarami. Jednak w trakcie robót okazało się, że zestawienie to było błędne i nie zawierało wszystkich elementów konstrukcyjnych. Według przedmiarów, wykonanie konstrukcji stali zakładało 5602,3 kg. W trakcie okazało się, że na wykonanie tej zaplanowanej konstrukcji potrzeba dodatkowo 3163,30 kg tj ponad 3 tony stali więcej. Ponadto przedmiary nie uwzględniały braków w dokumentacji związanych z rozwiązaniami stanowiącymi wypełnienie konstrukcji, w tym stopni i podestów. Jak również uzupełnień konstrukcji dachu nad klatką schodową, stanowiącą ruszt pod urządzenia wentylacyjne na dachu. Stan awaryjny wynikł właśnie z tego powodu, że instalacja wentylacyjna miała być na tym stropo-dachu.

Radny Igor Sulich zadał w związku z tym pytanie: Gdzie jest odpowiedzialność projektanta? Zastępca Burmistrza odpowiedział, że odpowiedzialność jest, ale tylko cywilna, bo projektant zakończył pracę ileś lat temu, zapłacono mu całość należności za wykonana pracę. Z zabezpieczenia należytego wykonania zamówienia nie jest tyle, by można było zaspokoić koszty. Oprócz tego udowodnienie tego może być bardzo trudne, żmudne, długotrwałe i karkołomne.

Uzupełnienie braków można zrobić na podstawie kosztorysu po wykonawczego w ramach tej kwoty 3 800 000 zł. To zostało zrobione, po to by cała konstrukcja mogła stanowić jakąś funkcjonalną całość. Nie można było przecież kompletnie przerwać robót. To nie były duże kwoty, ale z punktu widzenia technologicznego i technicznego trzeba było to zrobić. Tego remontu nie robi się na rok lecz na 5010 a może i 20 lat. Dopiero po tym okresie ktoś to może będzie modernizował czy odnawiał lub odświeżał. Dlatego trzeba to zrobić tak, że by to współgrało ze sobą jeśli chodzi o architekturę, o to co zostało zaplanowane, o to na co wydane zostało pozwolenie na budowę. Można też tak zrobić, że będą granity na podłogach, nowe okna ale ponownie zostaną wstawione stare krzesła. Jednak trzeba pamiętać, że jest to projekt wykonywany za 3 800 000zł. , którym jest bardzo wiele elementów z branży elektrycznej, kanalizacyjnej, wodociągowej. Pierwotny kosztorys inwestorski opiewał na kwotę 4 200 000 zł. Są również pewne oszczędności w wysokości 95 000 zł. netto, bo zrezygnowano z różnych rzeczy w ramach tej inwestycji, bo uznano, że są one niepotrzebne, chociaż tak element jak rolety na okna z napędem elektrycznym są ważnym elementem bo na sali będzie się korzystać z różnego rodzaju rzutników.

Dodatkowym elementem jest system do głosowania jak również wykonanie instalacji oddymiania klatki schodowej wraz z dodatkowymi czujkami co narzuciła Straż Pożarna. Kolejnym dodatkowym elementem był montaż na dachu koryt zabezpieczających starą instalację zasilającą istniejące urządzenia klimatyzacji i wentylacji. Trzeba pamiętać o tym, że jest prościej wybudować nowy obiekt od podstaw, niż wchodzić w budynek który ma 50 lat, przebudowywać go i dobudowywać nowe elementy. Konieczne było wykonanie wielu dodatkowych podciągów, które powodują, że ten budynek pierwotny nie zawali się z tego powodu, że jest obciążony dodatkową klatką schodową. Trzeba było wymienić dużą

ilość gruntu (na ponad 3 m w głąb) bo okazało się, że jest gruz. To trzeba było wymienić, bo dobudowany element klatki schodowej nie może osiadać gdyż będzie to miało wpływ na pozostałą część budynku.

Na koniec Zastępca Burmistrza poinformował, że jeszcze nic z tych dodatkowych kosztów nie zostało zatwierdzone ani przez projektanta, ani przez inspektorów. Oni są dopiero na etapie odnoszenia się do tego. Nie zostały podpisane ani zawarte żadne umowy. Jeżeli radni wyrażą zgodę to pracownicy urzędu dopiero usiądą i będą negocjować z wykonawcą wartość ostateczną tych robót dodatkowych.

Igor Sulich – radny

Nie chciał wchodzić w zasadność dachu czy nowego wyposażenia. Zwrócił uwagę jedynie na fakt, że według przedstawionych kosztorysów, wywieziono ok. 300 m³ ziemi. Przedstawiając to obrazowo to jest ok. 20 wywrotek trzyosiowych piasku czy gruzu. Radny powiedział, że jest budowana klatka schodowa o wymiarach 10x10m, a wykonawcy mówią, że wywieziono z tamtą 20 wywrotek. Na spotkaniu w którym radny uczestniczył ustalono, że to było wcześniej planowane, ale wykonawca wywiózł dodatkowo 75m³ co daje 5 wywrotek. Dla radnego jest to zagadkowe. Przypomniał jedynie, że te dodatkowe wywrotki kosztowały 100 tys. zł. Apelował do Burmistrza by te zestawienia były dokładnie sprawdzone.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Usiłował uspokoić radnego Igora Sulicha mówiąc, że to pracownicy podejmują jakieś decyzje. Jest kosztorys, pod którym muszą podpisać się wszyscy uczestnicy procesu inwestycyjnego. Jest odpowiedzialność każdej z osób w poszczególnych branżach tj. projektanta, kierownika budowy, inspektora nadzoru. Ten stan awaryjny sali wziął się właśnie stąd, że kierownik budowy właśnie stwierdził, że nie będzie kontynuował prac, gdyż obawiał się katastrofy budowlanej w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami konstrukcyjnymi budynku. Zgoda na kontynuowanie prac skatowałaby jego odpowiedzialnością karną.

Radny Igor Sulich stwierdził, że za 200 tys. zł. można wybudować dom jednorodzinny, a tutaj tylko kupiono dodatkowo jakieś elementy stalowe bo ich nie było.

Odnosząc się do zastrzeżeń dot wykopu, zastępca burmistrza wyjaśnił, że wykop nie był wykonywany tylko po obrzeżach budynku, tylko trzeba było odejść jeszcze na kilka metrów. Nie można też liczyć, że wykop jest do 2 m, bo na tej głębokości są usytuowane różnego rodzaju instalacje. Trzeba je obkopać i trzeba je zabezpieczyć. Oprócz tego wywóz tej ziemi następuje na taką odległość jaka znalazła się w ofercie wykonawcy. Odległość zależy od tego kto i gdzie może takie ilości ziemi przyjąć. Może to być 20-50-80km. Tak jest, że przy remontach i przebudowach pojawiają się różne zaskakujące elementy. Tak też się stało przy remoncie Urzędu Miejskiego.

Radnemu można udostępnić żądane przez niego dokumenty, może on uczestniczyć w różnych spotkaniach koordynacyjnych (tak jak i inni radni), choć nadzór nad inwestycją należy do organu wykonawczego i jego urzędników.

Igor Sulich – radny

Podziękował za zaproszenie na spotkania koordynacyjne. Zrozumiał, że i Komisja Rewizyjna deklaruje przyjrzenie się realizacji tej inwestycji. Powtórzył, że jego podejrzenie budzi nawet informacja o zakupie dodatkowych 3 ton stali za 300 tys. zł.

Marcin Dutkiewicz - Przewodniczący Rady

prosił, by przy okazji remontu urzędu nie zapomniano o zadaszaniu przy wejściu do urzędu. Gdy pada deszcz to z tego dachu spływa woda na przechodniów.

Omawiana uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 11 głosów, przeciw-2 głosy, wstrz.-5 osób

Uchwała Nr XXVII-44/2013 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Wołomin na lata 2013-2032;

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały. Treść uzasadnienia załączona została do egzemplarza archiwalnego uchwały

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 12 głosów, przeciw-0, wstrz.-6 osób

Uchwała Nr XXVII-45/2013 w sprawie wyposażenia Ośrodka Sportu i Rekreacji „Huragan” w Wołominie w majątek Gminy Wołomin;

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały. Wyjaśniła, że Ośrodkowi Sportu i Rekreacji HURAGAN w Wołominie jest przekazywany środek trwały w postaci powstałego w wyniku realizacji inwestycji pn. „Budowa Białego Orlika”, o wartości początkowej 452 963, 49 zł, który został utworzony w ubiegłym roku jako zadanie inwestycyjne.

Wojciech Plichta – radny

Zapytał czy Orlikiem będzie zajmował się OSiR. Wydaje mu się, że Orlikiem zajmuje się Zespół Szkół Nr 3 ?

Maciej Sota – Radca Prawny Urzędu

Wyjaśnił, że formalnie „Biały Orlik” jest własnością gminy. Gmina jako właściciel może go przekazać swojej jednostce.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 18 głosów, przeciw-0, wstrz.- 0

Uchwała Nr XXVII-46/2013 w sprawie powierzenia Miejskiemu Zakładowi Oczyszczania Sp. z o.o. w Wołominie wykonywania zadań własnych Gminy Wołomin polegających na zagospodarowaniu odpadów komunalnych;

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały mówiąc, że od 1 lipca firma która wygrałaby przetarg odbierałaby odpady komunalne i transportowałaby do Miejskiego Zakładu Oczyszczania w Wołominie (spółce gminnej) któremu zostanie zlecone zagospodarowanie tych odpadów.

Dominik Kozaczka – radny

Okazało się, że w wielu przetargach na terenie całej Polski ceny składane przez firmy są bardzo niskie, tutaj zabieg jest robiony by MZO w Wołominie miało jakąś pracę i miało możliwość przetrwania od lipca br. Radny zapytał, czy jeżeli wygra inna firma przetarg na transport, to czy w MZO odbędzie się gruntowna restrukturyzacja z racji tego, że będzie mniej pracy, bo MZO nie będzie świadczył usług transportowych ? W ocenie radnego MZO powinno się skurczyć. Pytał więc, czy są takie plany, czy nie ma podjętych w tym zakresie decyzji ?

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO Spółka z o.o. w Wołominie

Odpowiadając na wątpliwość lub troskę radnego odpowiedział, że kwestia, którą rada ma

rozstrzygnąć to jest zagospodarowania odpadów komunalnych to jest jeden problem. Drugim jest kwestia zbierania i transportowania tych odpadów, a wraz z tym całego systemu, który będzie obowiązywał. MZO również ma takie zakusy, posiadając nowoczesną kolumnę transportową, aby w tym przetargu wystartować. Nie można na dzień dzisiejszy przesadzać że MZO nie ma szans na wygranie takiego przetargu, ponieważ taką usługę transportową może świadczyć na terenie gminy którą zna. Zna też jej słabe i mocne strony. Znane są trasy odbioru śmieci bo je organizowali i wiadomo w jaki sposób należy je obsługiwać. Na tym etapie wydaje się, że MZO ma szansę na wygranie przetargu. Dopóki w 100% nie zostaną przekreślone te szansę, Prezes MZO chciałby by traktowano go jak każdego innego oferenta, który staje do przetargu na transport i zagospodarowanie. Sądził, że MZO będzie stawiało do przetargu również w innych okolicznych gminach. Te przetargi nie są łatwe dla MZO. W niektórych gminach są dodatkowe koszty, które przy bardzo krótkim okresie obowiązywania umów, nie są adekwatne do ceny jaką można zaoferować. Większość gmin skupia się na cenie ryczałtowej, za którą chciałyby otrzymać pełną usługę. W takiej cenie ryczałtowej należy rozliczyć wszystko- począwszy od kosztów zagospodarowania, poprzez koszty obsługi, po koszty nakładów finansowych jakie w tej gminie trzeba ponieść by móc realizować obowiązek zagospodarowania i transportu odpadów komunalnych. Przykładem może być Gmina Kobyłka, która w swoich oczekiwaniach umieściła samochody z dodatkowym wyposażeniem jakim są wagi na odwłokach, czyli na tych elementach na które zakłada się pojemniki i je później wrzuca do śmieciarki. Każda taka waga z całym systemem to jest koszt ok. 100 tys. zł. Jeżeli wziąć pod uwagę wymogi Gminy Kobyłka, która przewidziała 6 takich samochodów wyposażonych w wagi na odwłokach to jest dodatkowy koszt 600 tys. zł. Z analizy Prezesa Kuśmierowskiego wynika, że w okolicy Warszawy są dwie takie firmy, które posiadają takie pojazdy już obecnie. Reszta firm nie posiada takich pojazdów, więc wymaga doposażenia. Należy jednak przypomnieć, że Kobyłka chce zawrzeć umowę jedynie na półtora roku. W tej sytuacji nie tylko trudno doszukiwać się zysku, to jeszcze amortyzowanie tej kwoty, w tak krótkim okresie czasu jest mało możliwe.

Prezes Krzysztof Kuśmierowski nie przekreśla szans MZO w Wołominie na wygranie przetargu na transport i zbieranie odpadów komunalnych w Gminie Wołomin. Natomiast kwestia zagospodarowania pozwoli na przetrwanie tego najgorszego czasu. Dzisiaj wszyscy, w tym także Rada RIPOK, która została powołana, twierdzą i takie było ostatnie stanowisko przekazane do ministerstwa, w którym Gmina Wołomin jako instalacja zastępcza o statusie technologicznie spełniająca wymagania RIPOK-u, wymagająca podniesienia mocy przerobowych, wzięła udział i wpisała swoje stanowisko, że ten czas nie służy zagospodarowywaniu odpadów, ponieważ nie ma sankcji w ustawie. Ustawodawca nie przewidział żadnych narzędzi do tego, aby można było egzekwować proces odpowiedniego kierowania strumieniami odpadów. W związku z czym, te ceny dlatego są tak niskie. Jeżeli one są tak niskie, to nie mają nic wspólnego z uczciwą gospodarką odpadami, co prowadzi do obecnej dzisiaj sytuacji, że zniknęły śmieci. Wszystkie RIPOK-i twierdzą, że nie ma odpadów. O 30-40% spadły moce przerobowe RIPOK-ów. W RADKOMIE w Radomiu jest spadek odpadów o 38% w stosunku do roku ubiegłego. Oni są RIPOK -iem regionalnym i do nich nie przyjeżdżają z odpadami, a jeżeli przyjeżdżają to z frakcją pylastą, a nie z materiałową. Dlatego Prezes prosił by radni podjęli proponowaną uchwałę, by pomogła ona przetrwaniu MZO przez najbliższe dwa lata, aby ten rynek się zmienił.

Dominik Kozaczka – radny

Z przykrością stwierdził, że nie uzyskał odpowiedzi na zadane przez siebie pytanie. Z wypowiedzi Prezesa wywnioskował, że aby przetrwać to MZO trzeba kosztowo ścisnąć do poziomu przedsiębiorstw funkcjonujących na rynku. Ten proces się odbywa, ale nie w takim stopniu by MZO było konkurencyjne. Na poprzedniej sesji radni dowiedzieli się, że

MZO wynajęło taką panią Martę Rajchert do zrobienia strony internetowej i konta na Face Booku.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Jeśli radny chce otrzymać konstruktywną odpowiedź to powinien jasno zapytać. Powiedział, że MZO wystartuje w przetargu i jeśli nie wygra w Wołominie, to wtedy trzeba będzie podjąć pewne działania. W tej chwili radny Dominik Kozaczka oczekuje już dziś prowadzenia działań „odchudzających” w MZO. Burmistrz uważał, że należy oczekiwać na rozstrzygnięcie przetargu. Wtedy będzie wiadomo co trzeba zrobić, a czego nie można zrobić.

Dominik Kozaczka – radny

Uważał, że jeżeli MZO wygeneruje stratę, i Burmistrz zwróci się w przyszłym roku o to, by tą stratę gmina pokryła, to Burmistrz niech weźmie na siebie całą odpowiedzialność, z racji tego, że nie podjął odpowiednich kroków by temu zapobiec.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Uznał, że z wypowiedzi radnego wynika, iż teraz „odchudzałby” MZO, a za trzy miesiące działał, żeby MZO rozrosło się w związku z tym, że wygra przetargi. Sugerował by radny się zastanowił nad tą propozycją.

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO Sp. z o.o.

Po raz kolejny odniósł się do daty założenia spółki tj do dnia 18 października 2012 roku. To było niespełna pięć miesięcy temu. Na stałe są monitorowane przychody i koszty MZO, które mają być do 30 czerwca 2013 roku. Od 30 czerwca ten system się zmieni i obecnie MZO nie ma gwarancji przychodów. Natomiast na pewno są koszty. Spółka na bieżąco podejmuje działania racjonalizujące koszty. MZO ma trzy obszary które są dla niego kosztotwórcze. Pierwszy z nich to są płace i pochodne. Drugim z nich są opłaty marszałkowska, a trzecim zużycie paliwa i koszty ponoszone z tego tytułu, ponieważ spółka zużywa 18 000 litrów paliwa miesięcznie. W związku z tym na bieżąco są podejmowane działania zmniejszające te koszty. Tesli chodzi o opłatę marszałkowską to podjęto szereg działań zmierzających do obniżenia opłaty za składowanie frakcji podsitowej na składowisku, wprowadzono innowację pt. „Sitomobilne”, która powoduje, że przesiewając odpady gubiona jest jej masa, jest inna frakcja, która inaczej się zagęszcza, w związku z tym oszczędzane jest składowisko. Po trzecie, nie jest płacona marszałkowi stawka 110 zł opłat za składowanie na składowisku odpadów zmieszanych komunalnych, tylko 69 zł za frakcję podsitową. Szacuje się, że te wszystkie działania dadzą oszczędności w wysokości ok 300 tys. zł w skali roku. Prezes przypomniał, że opłata marszałkowska za zeszły rok to jest kwota 1 700 000 zł. Planuje się w tym roku, dzięki wymienionym oszczędnościom, zmniejszyć tą opłatę do 1 200 000 zł

Jeśli chodzi o kwestie paliwa, to również podjęto pewne działania. Rozstrzygnięto przetarg i uzyskano bardzo dobrą stawkę, bo uzyskano 17 gr. rabatu od ceny hurtowej. Rzadko który przedsiębiorca w okolicy ma taką stawkę. Cena hurtowa jest publikowana codziennie przez PKN Orlen i od tej wartości MZO ma rabat, gdzie na etapie rozstrzygania przetargu uzyskano kwotę 4,04 gr/l oleju napędowego (netto plus vat). Podjęto również działania w zakresie restrukturyzacji. Jednak idea nie jest zwalnianie ludzi , natomiast takie przemodelowanie systemu, by można było w nim funkcjonować i można było odpowiadać potrzebom klientów. MZO świadczy usługi, a klientów w ostatnim okrasie przybywa setki, z dwóch powodów: po kopie faktur za świadczone usługi, lub podpisują umowy, na które natychmiast składają wypowiedzenia. Tak się dzieje dlatego, że mieszkańcy dokonują tych wszystkich czynności o których się mówi, a związane jest to ze zmianą systemu od dnia 30 czerwca.

Podjęto daleko idące działania dla zmniejszenia kosztów po stronie płac i pochodnych. Na koniec maja Prezes będzie mógł powiedzieć jaki skutek wywołały te działania i jakiego rzędu są te oszczędności.

Na pytanie radnego Dominika Kozaczki o generowane straty odpowiedział, że za zeszły rok Zakład Budżetowy wygenerował stratę w wysokości 900 000 zł. Spółka została utworzona z zakładu budżetowego. Nie było więc powodu, by ta strata „cudownie” zniknęła. Spółka cały czas musi odrabiać te straty. Nie jest możliwe by to możliwe odrobienie tego w okresie pół roku czy roku. Obecnie spółka zeszła do minimalnego kosztu. O każdej innej sytuacji jaka będzie w spółce, będzie informowana Rada Nadzorcza jak i Burmistrz, który jest właścicielem Spółki.

Dominik Kozaczka – radny

Niedługo będzie ogłoszony przetarg na transport i radny podejrzewa, że MZO nie wygra tego przetargu, bo jest niekonkurencyjne w tym zakresie. Jeżeli go nie wygra, to radny zapyta na najbliższej sesji jaka będzie restrukturyzacja. Liczy na to, że Burmistrz odpowie radnemu, a nie będzie zastanawiał się przez kolejne miesiące. Chce by zmniejszono zarząd do jednej osoby i inne konkrety.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Zapytał na jakiej podstawie radny twierdzi, że będzie źle ?

Dominik Kozaczka – radny

Odpowiedział, że pamięta, iż dwa lata temu, gdy był jeszcze zakład budżetowy to Pan Wasilewski też chciał restrukturyzować. Chciał budować drogi i chodniki w innych gminach. Ten zakład miał zysk. Po kilku miesiącach okazało się, że jest strata w wysokości 900 000 zł. Proponowana uchwała doprowadzi do tego, że się okaże w przyszłym roku jaka będzie strata.

Igor Sulich – radny

W proponowanej uchwale brak informacji z czego będą pokryte te koszty usługi którą będzie wykonywało MZO. Nie było żadnej mowy ile ta uchwała będzie kosztowała lub jej konsekwencje. Uchwała ta da jakąś stabilność finansową zakładowi, ale to z budżetu miasta. Jeśli chodzi wcześniejsze pomysły pompowania pieniędzy do MZO, czy to był zakład budżetowy, czy to była spółka z o.o., to wszystkie koncepcje budowlane kosztowały w pierwszym roku 2 000 000 zł, i 900 000 zł w drugim roku. W sumie to jest 3 mln. zł. Za takie wizje, które wiadomo było, że od początku się nie sprawdzają, o czym radny mówił od samego początku.

Radny zapytał ile będzie gminę kosztowała omawiana uchwała i ja ona jest konkurencyjna wobec innej firmy, innego podmiotu który to będzie wykonywał . Na podstawie czego to będzie liczone to podstawa do Burmistrza Wołomina. Czy to będzie to na ładne oczy i to będzie to kosztorys podwykonawczy tzn. ile napiszą, że zrobili to tyle im się zapłaci ? To będzie finansowane z podatków i zdaniem radnego dobrze by było wprowadzić trochę konkurencji, by gmina nie dokładała.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Powiedział, że jeżeli teraz „udusi” się teraz MZO to za dwa , trzy, cztery lata przyjdzie firma, która weźmie dużo więcej za usługi i wszyscy mieszkańcy za to zapłacą.

Igor Sulich – radny

Zapytał, czy Burmistrz nie myślał, że udusi ten zakład budżetowy, kiedy zlecił Dyrektorowi Radosławowi Wasilewskiemu budowę dróg i remonty tych dróg i chodników ? Teraz też radny ma wątpliwości czy MZO jest rozwijane czy „duszone”

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO Spółka z o.o.

Poprosił o zaprzestanie komentarzy na jakie pozwolił sobie radny Dominik Kozaczka i skazywanie MZO na brak konkurencyjności na rynku lokalnym. O tym zdecydują przetargi lub działania konkurencyjne firmy w odniesieniu do firmy konkurencyjnej z tej branży.

Odpowiadając na wszystkie wątpliwości powiedział, że warto by było wyjaśnić czym jest spółka komunalna. Jaki jest jej cel działalności i dlaczego nie można spółki komunalnej mierzyć tą samą miarą co spółki prywatne-komercyjne. Ustawa o samorządzie gminnym precyzuje jakie zadania własne wykonuje gmina, a ustawa o gospodarce komunalnej mówi przy pomocy jakich narzędzi te zadania własne realizuje. Dokładnie celem statutowym spółki MZO jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb Gminy Wołomin w zakresie gospodarki odpadami. Taki cel i taki zapis jest w akcie założycielskim spółki MZO. W związku z tym proponowana uchwała jest realizacją tego celu. Prezes MZO uważał, że jeżeli spółka nie będzie realizowała celu do którego została powołana, to jej funkcjonowanie w każdym innym komercyjnym rozdziale nie ma sensu, bo nie realizuje podstawowego celu jaki ma realizować. Po drugie proponowana uchwała pozwala MZO na zagospodarowywanie odpadów, a inną kwestią do rozstrzygnięcia jest kwestia przetargu na transport odpadów. MZO nie poddaje się i dlatego Prezes pozwolił sobie na tą uwagę o konkurencyjności bo MZO chce się zmierzyć z konkurencyjnością i chce się poddać tej konkurencyjności. Chce wystartować w przetargach na takich zasadach jakie gmina postawi. Po tym przetargu będzie można powiedzieć czy MZO jest konkurencyjne i czy kwestię transportu rozstrzygnie na swoją korzyść czy też nie.

Prezes Krzysztof Kuśmierowski nie chciał odnosić się do historii bo zakład budżetowy został zlikwidowany. Natomiast spółka prawa handlowego została utworzona na zlikwidowanym zakładzie budżetowym. Również w akcie założycielskim jest zapisane, że przejęła wszelkie prawa i obowiązki tamtego zakładu. Dlatego w tym krótkim czasie spółka musi funkcjonować w takich realiach.

Dominik Kozaczka – radny

Nadal uważał, że Prezes nie chce się zmierzyć w przetargu, bo gdyby chciał to proponowana uchwała nie byłaby przedstawiona do uchwalenia. To jest ucieczka, żeby tylko drobna część zostawić do przetargu. Prezes MZO nie chce wypowiadać się o historii MZO bo ta historia była fatalna i dług o którym prezes mówił jest pochodną tego poprzedniego zakładu budżetowego. Radny rozumiał, że zakład będzie istniał, ale zakład ma istnieć żeby były korzystne stawki za śmieci dla mieszkańców. Nie był pewny, czy mieszkańcy będą szczęśliwi, że będzie funkcjonowało MZO, a oni zamiast płacić za śmieci 7 zł będą płacić 15 zł., bo taką cenę zaoferuje MZO, a podmiot z rynku zrobiłby to za 7 zł.

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO Spółka z o.o.

Wyjaśnił, że stawki zostały ustalone przez Radę Miejską w Wołominie i one są obowiązujące. Przypomniał, że jest to 7 zł od mieszkańca który segreguje odpady i 15 zł od mieszkańca, który odpadów nie segreguje. Stawki jednostkowe za wywóz pojemnika, kontenera odpadów z posesji niezamieszkałej. Na terenie gminy Wołomin obowiązuje system zbiórki odpadów z posesji zamieszkałych i niezamieszkałych. Na terenie Gminy Wołomin obowiązuje system odbioru odpadów z posesji zamieszkałych i niezamieszkałych. Więcej ponad tą kwotę MZO z systemu gospodarki odpadami nie może zarobić, bo to jest górna kwota. Zbierając opłaty od wszystkich mieszkańców, wartość tej usługi jest ustalona. Nie da się wziąć więcej ponieważ stawki są już uchwalone. Gdyby nie było stawek ustalonych to można by było dyskutować. Tu jednak sprawa jest rozstrzygnięta.

Prezes MZO chciałby uniknąć sytuacji jaka miała miejsce w ubiegłym tygodniu, kiedy otwarto oferty w Radomiu i okazało się, że spółka komunalna pod nazwą RADKOM Radom została ograna przez SITE Radom. RADKOM pomimo tego, że jest instalacją

regionalną, mimo że jest spółką komunalną, mimo że jest jedynym RIPOK-iem i zagospodarowuje odpady w Radomiu, niestety przegrał przetarg na zagospodarowanie i transport, ponieważ SITA dała cenę dumpingową na poziomie 3,50 zł od osoby, za którą nie da się zagospodarować odpadów. Ideą proponowanej uchwały i wystąpienia Prezesa Krzysztofa Kuśmierowskiego nie jest kwestia złej działalności, lecz taka żeby nie zostało zepsute wszystko to co zostało wypracowano. Trzeba pamiętać, że MZO jest liderem w najbliższej okolicy jeśli chodzi o odzysk materiałowy i recykling. Za 2012 rok poziomy odzysku i recyklingu przekraczają 30%. konkurencja nie ma takich poziomów odzysku. Gmina Wołomin od 2005 roku posiada system selektywnej zbiórki odpadów, posiada sortownię na której jest cały czas prowadzona rzetelna gospodarka odpadami. Od 2009 roku wprowadzone zostały gratopunkty zwane PSZOK-ami – czego wymaga ustawa. Mieszkańcy są przyzwyczajeni do oddawania do PSZOK-ów odpadów problemowych i wielkogabarytowych. Gmina Wołomin jest idealnie przygotowana do wprowadzenia nowego systemu gospodarki odpadami. Problemem są dzisiejsze ceny, które są cenami dumpingowymi i nie mają nic wspólnego z gospodarką odpadami. Aby temu przeciwdziałać, jest proponowana omawiana uchwała.

Salę obrad opuścił Dymitar Jugrew godz. 15:05

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

W uzupełnieniu dodał, że podejmując zaproponowaną uchwałę, radni idą tą samą drogą jak inne gminy w Polsce które posiadają swoją spółkę zajmującą się gospodarowaniem odpadami.

Igor Sulich – radny

Przypomniał, że pytał o sposób rozliczania się z taką spółką z o.o. W uchwale jest zapis, że się powierza, ale nic nie mówi się o kosztach. Dlatego radny pytał w jaki sposób te koszty będą rozliczane ? Czy to znowu będzie na zasadzie kosztorysu podwykonawczego i gmina tyle zapłaci ile spółka powie ? Może są jakieś stawki jednostkowe, które można odnieść do tego co się dzieje na rynku.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Jeśli chodzi o koszty to wszyscy wiedzą jak to będzie wyglądało. Stawka od osoby która segreguje tj. 7 złotych i 15 zł od osoby, która tych odpadów nie segreguje. Szacuje się, że rocznie da to ok. 7 mln. zł. Za te 7 mln. zł. będą pokrywane koszty administracji, za część tych środków zostanie opłacony odbiór i transport. Pozostała kwota to ta jaką dostanie MZO za zagospodarowanie odpadów.

Igor Sulich – radny

Zastanawiał się czy założenie jest takie, że z tego co wpłynie od mieszkańców, to najpierw firmy transportowe będą „się zabijały” i dadzą najniższą stawkę, a reszta i tak otrzyma MZO. Radny jednak chciał żeby były przedstawione realne koszty utrzymania. Bo może nie potrzeba zbierać od mieszkańców po 14 zł. czy 7 zł. Dlatego radny chciał już teraz znać stawki ile będzie płacone dla MZO.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Odpowiedział, że MZO i władze miejskie mają świadomość jaka jest stawka i jakie są potencjalne przychody, które trafia do budżetu gminy na to konkretne zadanie. Jest to ok. 7 mln. zł. Rocznie i za te pieniądze trzeba to zadanie wykonać.

Igor Sulich – radny

Rozumie że ta uchwała za sobą pewne skutki finansowe. Prosił o opinię Radcy prawnego

czy ta uchwała na podstawie której będą te skutki finansowe powstawały nie powinna mieć zapisów z czego one będzie finansowane i w jakim będą wymiarze. W tej chwili jest zapis, że się powierza i powierza się do końca 2015 roku. Natomiast nie ma ani jednego zdania w jaki sposób to będzie rozliczane i ile to będzie kosztowało.

Maciej Sota – Radca Prawny Urzędu

Odpowiedział, że omawiana uchwała koresponduje z wcześniej podjętymi uchwałami, gdzie Rada określiła stawki z nieruchomości, które są zamieszkałe oraz niezamieszkałych. Podzielił stanowisko Prezesa Krzysztofa Kuśmierowskiego, mówiące, że Rada i Gmina mają związane ręce. Oprócz tego zapisy ustawy są tak skonstruowane, że Gmina nie może zarabiać. Ten system może się bilansować na zero. To nie jest tak, że uchwała i ustawa śmieciowa mają stanowić maszynkę do zarabiania pieniędzy. Gmina za zebrane pieniądze musi zapewnić stały poziom usług, zapewnić realizację określonych w ustawie zadań, a jednocześnie musi to zrobić jak najniższym kosztem. Były różne propozycje przeliczania opłaty czy to od osoby czy to od gospodarstwa.

Igor Sulich – radny

nadal dopominał się odpowiedzi na pytanie czy w uchwale nie powinno być zapisane z czego to będzie finansowane. Brak choćby jednego zdania jak to będzie finansowane i jak gmina będzie się rozliczała z MZO. Radca Prawny mówi o całym systemie. Wiadomo ile wynosi stawka jednostkowa i wiadomo ile zostanie zebrane od mieszkańców, Jednak zostanie podjęta uchwała która mówi "ten zakład będzie przetwarzał nasze śmieci". Radny zapytał więc „za ile” ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Stwierdził, że ustawa "śmieciowa" jest tak bardzo nieprecyzyjna. W sejmie została ona przegłosowana głosami Platformy Obywatelskiej. Ta ustawa jest niedoskonała, jest do niej wiele uwag, więc zwrócił radnemu Igorowi Uwagę, że jest ona źle przygotowana do końca i wszyscy mają do niej uwagi. Za całe zamieszanie wokół tej ustawy radny Igor Sulich może podziękować swoim kolegom.

Igor Sulich – radny

uważał, że na sesji należy mówić o uchwale rady. Sposób finansowania i zasady finansowania są ustalone w ustawie z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym. Cały czas obowiązują zasady, żeby w uchwałach był zapis, że jeżeli coś komuś jest zlecane to trzeba powiedzieć z czego to będzie finansowane i jak to będzie finansowane. W proponowanej uchwale tego nie ma.

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO Spółka z o.o.

W projekcie uchwały jest powołana podstawa prawna, m.in. ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Zmiana ustawy określa skąd biorą się przychody w systemie gospodarki odpadami. Rada gminy ustala stawki. Stawki mnożone są przez system jaki został wybrany. MZO nie otrzyma na pewno nie więcej niż jest w systemie.

Igor Sulich – radny

Wszyscy mówią, że nie więcej, nie mniej a radny zapytał „jak” MZO będzie się rozliczało. Czy tak jak powiedział Zastępca Burmistrza Sylwester Jagodziński: ten który zawiezie Śmieci otrzyma jakaś kwotę, a to co zostanie otrzyma MZO bo jest gminny. Radny zapytał, dlaczego mieszkańcy mają płacić 7 zł i 15 zł skoro mogą płacić np. 5 zł i 10 zł. Dlaczego MZO ma otrzymać 5 mln. z zebranych opłat, a można mu dać 4 mln. zł. Nadal pytał na podstawie czego i jak będzie prowadzone rozliczenie. Są jakieś koszty stałe RIPOK i radny chciałby wiedzieć ile w przybliżeniu to będzie kosztować. Radnego nie

satysfakcjonuje odpowiedź, że MZO dostanie wszystko co zostanie.

Marek Górski – radny

Podziękował, że Prezes MZO jest na sesji i opowiedział co się w tym zakładzie dzieje. Powiedział o tych stronach które radnego zainteresowały. Jest to kwestia paliwa, oszczędności i działań jakie zostały wykonane. Radny zapytał, czy MZO z Wołomina jest w tej Radzie RIPOK -ów ? Uzyskał odpowiedź, że nie i że MZO w Wołominie nie jest RIPOK -iem podstawowym lecz instalacja zastępcza dlatego nie należy do Rady RIPOK-ów. Radny pytał o to bo co innego jest kontrola co się ze śmieciami dzieje – od tego są jakieś służby i organy. To o czym mówi Igor Sulich nie jest obawą bezpodstawną. Radni są otwarci na to by zagospodarowaniem śmieci zajmowało się MZO. Natomiast jeszcze pozostaje transport. Prezes MZO musi zrozumieć, że radni są przedstawicielami mieszkańców. Mieszkańca nie interesuje kto będzie odbierał śmieci. Jednak może się okazać, że w wyniku tego, że to MZO zagospodarowuje te śmieci to na transport pozostaje niewiele. Te ceny dumpingowe, o których była mowa, mieszkańcom nie będą przeszkadzały. Jeżeli rada ustaliła, że opłata będzie wynosiła 7 zł, a firma zaproponowałaby 5 zł. To każdy mieszkaniec byłby z tego powodu zadowolony. Czym innym jest jeżeli okaże się, że firmy w wyniku przetargu, plus to co za zagospodarowanie odpadów wyniesie 8 zł i 20 zł. kosztów Wtedy gmina chcąc nie chcąc będzie musiała dopłacić. To będą pieniądze i tak mieszkańców Każda firma będzie żądała zapłacenia za swoją usługę. Wprawdzie nie będzie się pobierało bezpośrednio więcej od mieszkańców, ale i tak gmina będzie musiała regulować te koszty i tak jako mieszkańcy wszyscy zapłacą. Dzisiaj radni dadzą MZO przyzwolenie na zagospodarowanie odpadów, ale jakie z tego będą korzyści ? Jak będzie gwarancja, że starczy pieniędzy ?

Na salę obrad powrócili radni: Joanna Pelszyk i Krzysztof Wytrykus godz. 15:10

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO Spółka z o.o.

Jedną rzeczą jaką można to powiedzieć, to to, że gmina Wołomin nie zapłaci kar za brak zagospodarowania odpadów. Gdy zadaje się pytanie, kto powinien odpowiadać za zły system i kto powinien za to odpowiadać i jak to egzekwować, to ministerstwo zrzuca obowiązek na gminę. To gmina otrzymała władztwo nad zasadami i to gmina powinna go kontrolować. W tym wypadku to gmina powinna kontrolować gdzie trafiły odpady, jaki jest ich poziom odzysku i recyklingu. Za to wszystko przewidziane są odpowiednie sankcje i kary, ale dla gminy. To wszystko powoduje to, że te śmieci trafiają tam, gdzie nie powinny. Natomiast gminy będą rozliczały się ze sprawozdawczości z osiągniętych poziomów odzysku, ilości zebranych odpadów i kierowania zebranych odpadów do Regionalnych Instalacji lub Zastępczych. Te wszystkie informacje będą wpływały do marszałka. Marszałek będzie kontrolował gminy i na tej podstawie będzie pytał dlaczego odpady nie są prawidłowo zagospodarowane. MZO daje gwarancję prawidłowego zagospodarowania tego systemu w taki sposób w jaki przewidział ustawodawca, ponieważ istnieje już od pewnego czasu. Prezes Krzysztof Kuśmierowski nie broni się całkowicie od podania kosztów. Tylko nie może ich podać, gdyż nie wie jakie są warunki brzegowe. Przypomniał, że powiedział już iż każda z gmin określa w swój sposób i warunki w jakie trzeba spełnić w zakresie odbioru odpadów. W te warunki wrzuca zakup pojemników, zakup worków i inne dodatkowe usługi typu np. dezynfekcja, częstotliwość odbiorów., Trudno więc powiedzieć jakie będą koszty w Gminie Wołomin, bo jeszcze nie wiadomo jakie będą warunki. Jeżeli warunki się nie zmienia i będą takie jak dotychczas to Za tą stawkę MZO powinno rzetelnie gospodarować odpadami. Jeżeli jednak warunki będą zbyt wywindowane, tak jak n. w Kobyłce, gdzie trzeba ponieść dodatkowe nakłady inwestycyjne na doposażenie sprzętu, to automatycznie stawki będą inne. Prezes nie przewiduje, by gmina Wołomin musiała podnosić stawki, bo według niego zostały one uchwalone i przez pierwszy czas

nie powinny ulegać zmianie.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Nad tematem „rewolucji odpadowej” dyskusja trwa już prawie rok. Znane są nowe realia, które będą od 1 lipca. Chodzi o to, że to gmina będzie właścicielem odpadów. Wiadomo gdzie w tym systemie mają trafiać odpady. Odpady mają trafiać do Regionalnych Instalacji do Przetwarzania Odpadów Komunalnych. Gmina Wołomin posiada własną spółkę, która w Wojewódzkim Planie gospodarki Odpadami jest wpisana jako Zastępcza Regionalna Instalacja i docelowo jako Regionalna Instalacja. Gmina jest właścicielem spółki, która stoi u progu bycia RIPOK-iem czyli bycia w centrum systemu gospodarki odpadami. Nie wiadomo jakie będą stawki w przyszłości tego nie wiadomo. Wiadomo jedynie, że odpady mają trafiać do RIPOK-ów. Gmina ma zakład, który przygotowuje się do tego by być RIPOK-iem i jest na najlepszej drodze. Podjęcie proponowanej uchwały, będzie zwiększeniem szansy dla tego zakładu by był Regionalną Instalacją Odpadów Komunalnych i w tym nowym systemie był istotnym graczem. RIPOK-ów na Mazowszu jest mało.

Janusz Krawczyk – radny

Stwierdził, że większość radnych jest za tym by MZO otrzymało zgodę na zagospodarowanie odpadów z terenu Wołomina. Radny nie wie jedynie czy z zebranej kwoty wystarczy na transport tych odpadów, bo nie wiadomo jaką kwotę MZO weźmie za zagospodarowanie. Chodzi tylko o gwarancję, że te 7 zł wystarczy na transport i zagospodarowanie odpadów.

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO Spółka z o.o.

Przyjmuje scenariusz, że MZO startuje w przetargu na transport i go wygrywa, bo jest konkurencyjny. Wtedy również pozostała część pieniędzy przypada Spółce MZO w Wołominie.

Adam Bereda – radny

Radni powinni podejmować również pewne decyzje, które będą miały długofalowe znaczenie. W większości przetargi są rozpisywane na 1,5-2 lat. Patrząc na wysokość stawek (w Radomiu za 3,5 zł.) . Skoro obecnie w Wołominie jest brane od mieszkańca ok. 15-16 zł . Radny zastanawiał się skąd taka różnica w cenie. Radny obawia się tego, że po 2 latach gdy poupadają niektóre zakłady, to przyjdą Ci, którzy obecnie pozwolili sobie na przejadanie własnych zysków i oszczędności i zaproponują wysoką cenę przed którą nie będzie obrony. Nie ma możliwości by ktoś odbierał odpady za 2,5 zł, podczas gdy obecnie kosztuje to 15 zł. Przez pierwsze dwa lata może być stawka 3,5 zł, a po dwóch latach będzie 20 zł lub 25 zł.,

Igor Sulich – radny

Zrozumiał, że wszystkie środki, czy to w wyniku przetargu, czy to dzięki proponowanej uchwale idą do MZO. Jest to ograniczenie konkurencji na rynku i Skazuje się na cenę, która sobie gmina wcześniej ustaliła. Natomiast na podstawie tego co się dzieje na rynku, jest szansa, by ta stawka miesięczna od osoby spadła. Ktoś dał stawkę 3,5 zł, plus koszty administracyjne to może być 5 zł od osoby , a nie 7 zł. Obecnie nie ma szans by było taniej od tego co zostało założone, a może być tylko drożej.

Marcin Dutkiewicz – Przewodniczący Rady

Zapytał jaki jest czas obowiązywania uchwały w sprawie wysokości stawek za odbiór odpadów, którą Rada podjęła ? Uzyskał odpowiedź, że do momentu jej zmiany. To oznacza, że Rada w każdym momencie może to zmienić na 5 zł od osoby

Dominik Kozaczka- radny

Zapytał na jakiej podstawie Burmistrz i Prezes MZO formułują twierdzenie, że za 2 lata będzie lepiej i nie trzeba będzie dopłacać? Radny uważał, że w roku bieżącym MZO wygeneruje stratę, którą trzeba będzie pokryć w następnym roku.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

To twierdzenie jest formułowane m.in., gdyż nowy system gospodarowania odpadami w centrum stawia Regionalne Instalacje Do Przetwarzania odpadów Komunalnych. Gmina Wołomin na dzień dzisiejszy nie jest RIPOK-iem, ale może być. Prawdopodobnie zajmie to ok. 2 lat by spełnić warunki i być jedna z tych firm w centrum całego systemu. Gospodarowanie odpadami zebranymi z terenów gmin ma być w tych RIPOK-ach. Drugą przesłanką jest to, że województwo tak widzi gminę Wołomin, że będzie tym RIPOK-iem. Jest ona umieszczona w Wojewódzkim Planie Gospodarowania Odpadami. To od gminy zależy czy będzie wola by zostać tym RIPOK-iem i być istotnym elementem tego całego systemu. Zastępca Burmistrza jednak nie może dać żadnych gwarancji, bo to jest rynek i to jest biznes. Prosił by radni postawili się w roli właścicieli zakładu, bo tak jest faktycznie, który może zarabiać. Należy więc ocenić, czy chce się pomóc temu zakładowi by utrzymał się na rynku i rozbudować. Czy jednak radni stwierdzą, że należy iść w tym kierunku by funkcjonowanie zakładu „wygasić”. Nawet jeżeli zakład będzie funkcjonował, ale nie będzie mógł się rozwinąć do RIPOK to również będzie oznaczało konieczność jego likwidacji.

Dominik Kozaczka - radny

To co mówi zastępca Burmistrza to jest tylko gdybanie, bo wiele zależy od woli marszałka, czy Gminę Wołomin ujmie w jakimś dokumencie tego RIPOK-u. Dużo też zależy od rynku. Radny uważał, że MZO powinien się zrestrukturyzować i albo sobie poradzi na rynku, albo nie.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Częściowo zgadzał się z radnym, bo nikt nie zagwarantuje, że MZO będzie docelowo RIPOK-iem i będzie zarabiał miliony, które w postaci dywidend będą wpływały do kasy urzędu. Jednak gmina ma już podstawowe informacje i takie same informacje mają właściciele firm prywatnych. Oni również zależą od tych Wojewódzkich Planów Gospodarki Odpadami. Też od tego zależą czy się rozwiną i obniżą koszty funkcjonowania. Jest dużo niewiadomych i właściciele firm prywatnych też gdybają. Ale są przesłanki, które każą twierdzić, że warto pójść w proponowanym w uchwale kierunku, bo jest więcej „za” niż „przeciw”. Są też racjonalne podstawy do tego by przypuszczać, że RIPOK -em MZO będzie i będzie zarabiał pieniądze.

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO Spółka z o.o.

Odpowiedział na pytanie dlaczego warto. Warto chociażby dlatego, że ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w art. 3 ust 2 pkt 1 mówi:” utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gmin. Gminy zapewniają czystość i porządek na terenie, tworzą warunki niezbędne do jego utrzymania, w szczególności zapewniają budowę, utrzymanie i eksploatację własnych lub wspólnie z innymi gminami Regionalnych Instalacji Do Przetwarzania Odpadów”. Oznacza to, że w Gminie Wołomin już jest taniej, bo taką RIDOK gmina posiada. Która obecnie nosi status instalacji zastępczej, która technologicznie spełnia wymogi RIPOK-u. Natomiast wymaga podniesienia mocy przerobowych, tak aby mogła przyjmować odpady od 120 000 mieszkańców. Obecnie nasze przyjmuje się 24 tys. ton odpadów, przepuszczając je przez sortownię i składowisko. Ale trzeba przyjąć 40 tys. ton. O 16tys. Ton trzeba

zwiększyć przepustowość by być RIPOK -iem w zakresie mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów oraz kompostowania. Jeśli chodzi o składowisku to już pozwolono na bycie RIPOK -iem docelowym. Wiąże się to wyłącznie z zakończeniem procesu uzyskiwania decyzji środowiskowych. Ten proces został rozpoczęty. Został przygotowany raport. Pogratulował Sołtysowi Pani Grażynie Więch i podziękował Panu Kazimierzowi Ciechanowiczowi za to, że umożliwił i pomógł na sprawne przejście przez proces konsultacji społeczne w zakresie wydawania decyzji środowiskowej. Dzięki temu jest akceptacja społeczna do prowadzonych działań.

Prezes Krzysztof Kuśmierowski uczestniczył w spotkaniu , w którym uczestniczyły tylko dwa zastępcze RIPOK-i, oprócz samych podstawowych w rejonie Warszawskim tj. Wołomin i Pruszków. Takie spotkanie odbyło się w Krajowej Izbie Gospodarczej. Prowadzącym to spotkanie był poseł Tadeusz Archi - Przewodniczący podkomisji sejmowej ds monitorowania gospodarki odpadami oraz Pan Dyrektor Daniluk – Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami w Urzędzie Marszałkowskim. W trakcie tego spotkanie podjęto postulat, który został złożony na ręce Ministra Środowiska. Ostatnie zdanie tego pisma, jako wniosek z tego spotkania brzmiało: „Naszym zdaniem wdrażanie nowej ustawy weszło w niebezpieczną fazę, a obecne działania, znacznej części samorządów sprzyjają rozwojowi szarej strefy w odpadach, co uniemożliwi realizację celów ustawy i doprowadzi do upadku wielu już działających instalacji przetwarzania odpadów oraz firm odbierających odpady. Jeżeli presja na taniość oraz przyzwolenie na oferowanie i akceptowanie rażąco niskich cen za odbiór i zagospodarowanie odpadów, bez wnikania co się z tymi odpadami dalej dzieje, stanie się podstawowym standardem nowego systemu, to cały dotychczasowy wysiłek inwestycyjny wielu samorządów i podmiotów prywatnych będzie zmarnowany, a system nie spełni zapisanych w ustawie celów”. Gmina Wołomin od wielu lat budowała swój system gospodarki odpadami. Od budowy składowiska, później sortowni poprzez system selektywnej zbiórki do gratopunktów. To wszystko co zostało zbudowane w ostatnich latach, zostało zbudowane dla mieszkańców. Mieszkańcy zostali skutecznie nauczeni sposobu selektywnego segregowania odpadów i przekazywania ich do takich instalacji jakie teraz znajdują się w MZO. Prezes uważał, że nie warto tego zepsuć.

Igor Sulich – radny

Wcześniej założeniem było, że wysypisko gminne będzie służyło tylko mieszkańcom Wołomina. Teraz Prezes Krzysztof Kuśmierowski mówi, że trzeba będzie zwiększyć o 40% przerób odpadów. To nie będą odpady tylko z Wołomina, ale również z innych jednostek samorządu terytorialnego. Część tych śmieci trafi na wysypisko w Wołominie. Zapytał czy tak jest ?

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO Spółka z o.o.

Podał wielkość 40 tys. ton po to, aby pokazać jaka ilość odpadów gwarantuje minimalny poziom uzyskania statusu RIPOK, przy obsłudze 120 tys. mieszkańców. Natomiast RIPOK -i które znajdują się w regionie mają obowiązek przyjęcia i zagospodarowania odpadów. MZO w Wołominie nie startowało do przetargu w Tłuszczu, bo Tłuszcz znajduje się w okręgu Siedlecko – Ostrołęckim, a nie Warszawskim. MZO w Wołominie nie posiada instalacji w regionie Siedlecko – Ostrołęckim, , co oznacza, że byłby skazany na monopol instalacji która znalazła się w tym okręgu. Do niedawna była tylko jedna instalacja MPK Ostrołęka. MPK Ostrołęka nie chciało podpisać z MZO Wołomin umowy, nie chciało nawet przysłać wzoru umowy, a pierwszy wzór umowy otrzymany do konsultacji, MZO otrzymał na trzy godziny przed otwarciem ofert w Tłuszczu. MZO nie otrzymał również gwarancji podpisania umowy na okres taki, jaki Gmina Tłuszcz chciała zawrzeć przedsiębiorca czyli na 4 lata. MPK Ostrołęka chciał zawrzeć z MZO Wołomin tylko na pół roku, gwarantując stabilność ceny tylko do końca 2013 roku.

RIPOK-i są zobowiązane do przyjęcia odpadów z danego regionu. MZO w Wołominie ma obecnie status instalacji zastępczej. Jeśli chodzi o składowisko, tak było i tak jest, że na razie są tam przyjmowane odpady tylko od naszych mieszkańców lub od mieszkańców których MZO obsługuje. Od miesiąca stycznia do Wołomina nie przyjeżdżają już odpady z firm zewnętrznych, które wcześniej podpisały umowy, lub korzystały z wołomińskiego składowiska. Dzisiaj MZO działa na własny użytek. Będąc RIPOK-iem będzie musiał obsługiwać region. Dlatego są wpisywane wymogi, że przepustowość tych odpadów się zwiększa, ale co za tym idzie, wojewódzki plan gospodarki odpadami, nakładając ten obowiązek bycia RIPOK-iem przewidział to. Zaakceptował budowę nowej kwatery na 460 tys. m³, jako tej docelowej bycia RIPOK na najbliższe 15 lat. Chcąc to zrealizować, jest przyzwolenie by to zmienić. Jednak aby to zmienić trzeba posiadać odpady. Bez posiadania odpadów nic się nie robi. Kiedy będzie wiadomo, że MZO jest tym RIPOK-iem

Igor Sulich – radny

Jaką ilość odpadów gwarantuje się proponowaną uchwałą ? Gdzie będą poszukiwania dalszej ilości ?

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO Spółka z o.o.

Wyjaśnił, że proponowana uchwałą gwarantuje się ilość odpadów z terenu Gminy Wołomin. Gmina Wołomin objęła systemem wszystkie posesje: zamieszkałe i niezamieszkałe. O ile łatwo jest policzyć ile odpadów wytwarzają posesje zamieszkałe, to trudniej jest ocenić ile wytwarzają posesje niezamieszkałe. Nawet jeżeli weźmie się faktury za ostatnie trzy miesiące i prześledzi się przepływy na tych fakturach, to i tak nadal nie będzie to adekwatne. Przykładem może być cmentarz. Pytanie brzmi: Czy dotychczas wystawianie tych odpadów było rzetelne czy nie. Jeżeli okaże się, że za te same pieniądze można wystawić wszystkie odpady za swoją posesję i te odpady przedsiębiorca przedsiębiorca, który je odbiera, ma je odebrać, to się okaże, że tych odpadów przybędzie i to znaczna ilość. Może się okazać, że za te same pieniądze spłynie tak duża ilość odpadów, że MZO nie będzie w stanie ich przerobić, albo będzie miał duże kłopoty logistyczne aby je zebrać. Tego dzisiaj nikt nie wie, ponieważ nawet same koszty są dzisiaj szacowane. Dopiero za rok, będzie można powiedzieć, że ten system generuje określoną ilość odpadów, tyle można zagospodarować, tyle przerobić a tyle zeszkładować. Teraz można jedynie powiedzieć, że z każdej tony zebranych odpadów 30% tj składowanie, 30% tj odzysk energetyczny a 30% tj organik, która idzie do ponownego wykorzystania.

Igor Sulich – radny

powtórzył swoje pytanie ile MZO zbierze odpadów z Wołomina i gdzie Prezes będzie szukał reszty by się stać RIPOK-iem ?

Krzysztof Kuśmierowski – Prezes MZO Spółka z o.o.

Po raz kolejny odpowiedział, że nie wie ile zbierze z Wołomina i po raz kolejny tłumaczył dlaczego tego nie wie. Powiedział jedynie, że z posesji zamieszkałych: 50 300 mieszkańców razy 330 kg/rok/ os daje 17 500 ton rocznie z samego Wołomina. Jest 300 podmiotów. Można przyjąć po 1 tonie na każdy podmiot tj. już 3000 ton. A można przyjąć po 2 lub 3 tony

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Wyjaśnił, że możliwość bycia RIPOK-iem to nie jest posiadanie określonej ilości odpadów, ale posiadanie możliwości przyjęcia określonej ilości odpadów. Jeżeli będzie taka możliwość to będzie obowiązek ich przywożenia.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący rady Miejskiej w Wołominie
Interesuje się ustawą śmieciową i tym co się dzieje na rynku. Z jego wiedzy, podstawowym problemem jest to, że RIPOK -i nie mają śmieci. To jest kłopotem. Brak jest uszczelnienia pomiędzy odbiorcą śmieci a ROPOK-ami. Te śmieci gdzieś giną. Oprócz tego coraz większa jest konkurencja. Ceny na RIPOK -ach są różne od 300 zł/tonę po 120 zł/tonę. Wszyscy mają podstawowy problem śmieci. Jeśli Wołomin stanie się RIPOK -iem to będzie prężny i będzie miał materiał na którym będzie działał. Proponowana uchwała jest gwarancją na to, że będzie funkcjonował.

Omawiana uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 16 głosów, przeciw-0, wstrz.-3 osoby

W obradach nastąpiła przerwa do godz. 16:10

Na sali obrad nieobecni radni to: Igor Sulich, Arleta Debkowska, Emil Wiatrak, Leszek Czarzasty

Uchwała Nr XXVII-47/2013 w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Województwu Mazowieckiemu;

Wojciech Plichta – radny

Prosił o pozytywne głosowania nad przedstawioną uchwałą. Jest to ważne ze względów rozbudowy infrastruktury, ale również ze względu na bezpieczeństwo dzieci i dorosłych.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz. -0

Uchwała Nr XXVII-48/2013 w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności przesyłu;

Sebastian Bała - Naczelnik Wydziału Zarządzania Nieruchomościami

Przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały. Projekt uchwały dotyczy zgody na ustanowienie służebności przesyłu na rzecz PGE dystrybucja z siedzibą w Lublinie. Dotyczy to realizowanej przez gminę inwestycji w Leśniakowiźnie polegającej na budowie szkoły. Chodzi o docelowe przyłącze energetyczne

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz. -0

Uchwała Nr XXVII-49/2013 w sprawie zmiany uchwały Nr XXIV-24/2013 Rady Miejskiej w Wołominie z dnia 20 lutego 2013 r.;

Sebastian Bała - Naczelnik Wydziału Zarządzania Nieruchomościami

Przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały. Projekt uchwały dot. zmiany uchwały podjętej w lutym br. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości. Nastąpiła omyłka pisarska w numerze obrębu dla trzech nieruchomości. Konieczne jest sprostowanie tej omyłki w formie uchwały.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz. -0

Uchwała Nr XXVII-50/2013 w sprawie powołania komisji inwentaryzacyjnej do sporządzenia spisu mienia komunalnego;

Sebastian Bała - Naczelnik Wydziału Zarządzania Nieruchomościami

Przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały. Uchwała dot. powołania komisji inwentaryzacyjnej do sporządzenia spisu mienia komunalnego. Komisja Inwentaryzacyjna działa w związku z tzw. procesem komunalizacji mienia. Ta komunalizacja mienia jest przeprowadzana już od 1990 roku. Jednak cały czas są nieruchomości do których skarb państwa uzyskuje tytuł własności. Jednak są to nieruchomości, które podlegają komunalizacji, dlatego jest konieczność posiadania komisji która może dokonywać komunalizacji takiego mienia. Jest to formalność w celu uzyskania prawa własności mienia na rzecz gminy. Członkowie poprzedniej komisji już nie pracują w urzędzie.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz. -0

Uchwała Nr XXVII-51/2013 w sprawie udzielenia w 2013 roku pomocy finansowej Powiatowi Wołomińskiemu;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz. -0

Uchwała Nr XXVII-52/2013 w sprawie zwiększenia wkładu własnego realizowanego przez Gminę Wołomin projektu systemowego;

Radosław Kowalczyk – dyrektor OPS

Uzasadnił potrzebę podjęcia proponowanej uchwały. OPS realizuje projekt systemowy w ramach programu operacyjnego „Kapitał Ludzki” na okres trzech lat 2012-2014. W ubiegłym roku pojawiła się możliwość aplikowania o zwiększone środki. OPS złożył wniosek i te środki otrzymał. Projekt trzyletni był wyznaczony na kwotę 840 500 zł , a po zwiększeniu jest kwota 979 160 zł. Rok wcześniej radni podjęli uchwałę o wkładzie własnym w wysokości 88 253 zł . Teraz zgodnie z regułą projektu trzeba zapewnić montaż finansowy w wysokości 10,5% i zwiększyć ten wkład finansowy dokładnie o kwotę 14 560 zł. Wkład własny to są środki przeznaczone tylko na zasiłki celowe dla beneficjentów tego projektu. Są to środki zagwarantowane w budżecie ośrodka na zadania własne. Aby podpisać aneks do umowy ramowej potrzebna jest proponowana uchwała Rady Miejskiej

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz. -0

Uchwała Nr XXVII-53/2013 w sprawie ustanowienia roku 2013, Rokiem Sportu Wołomińskiego;

Piotr Szulc – Dyrektor OSiR HURAGAN w Wołominie

W br mija 90 lat istnienia Klubu HURAGAN w Wołominie. Klub ten odnosi wiele sukcesów sportowych. Historia tego klubu nie jest wiele krótsza niż istnienie miasta Wołomin. Wiele pokoleń mieszkańców uczestniczy w życiu sportowym. Dziewięćdziesiąt lat historii Wołomina to również dziewięćdziesiąt lat tradycji HURAGANU Wołomin.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz. -0

Radny Emil Wiatrak powrócił na salę obrad o godz. 16:30

Pkt 9

Marcin Dutkiewicz – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poinformował, że:

- Odpowiedzi na pytania radnych z postawione na poprzedniej sesji zostały radnym przesłane w formie elektronicznej i są do wglądu w Biurze Rady;
- Wydział Prawny wojewody wszczął postępowanie nadzorcze w sprawie uchwały dot regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Wołomin. Być może zostanie ona uchylona.
- Wpłynęło również pismo jednego z mieszkańców, który wyraża zadowolenie uchwalonego regulaminu, ale ma zastrzeżenia do jednego z zapisów dotyczącego regularnego koszenia traw w okresie wegetacji i wypalania traw. Zapis mówi, że obowiązek ten obowiązuje tylko w mieście. Mieszkaniec zastanawia się dlaczego ten obowiązek nie obowiązuje na terenie całej gminy. Zdaniem Przewodniczącego jest to słuszna uwaga, bo straż pożarna bardzo często gasi pożary traw, dlatego, że nie są one koszone wtedy gdy powinny. Pismo zostanie przekazane Zastępcy Burmistrza Sylwestrowi Jagodzińskiemu.
- Przypomniał, że zbliża się termin składania oświadczeń majątkowych

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Wyjaśnił, że w uchwale obowiązkiem wykaszania traw objęto tylko miasto, bo poza miastem są duże przestrzenie, bo to są wielohektarowe łąki. Czasami właściciele tych nieruchomości to są starsze osoby i trudno od tych osób wymagać koszenia co dwa miesiące. Ograniczenie dotyczy też samego centrum, a nie całego miasta. Nakazanie koszenia na terenie całej gminy wiązałoby się z tym, że co dwa miesiące trzeba by było kosić te łąki i pola.

Marcin Dutkiewicz – Przewodniczący Rady

Trudno kazać komuś często kosić łąkę kilkuhektarową, ale są nieruchomości w sołectwach, o powierzchni 2-3 tys. m², które są ogrodzone i mają właścicieli. Nad tym tematem trzeba się pochylić.

Pkt 10

Dominik Kozaczka – radny

Zgłosił konieczność pilnego zabezpieczenia starego basenu, bo zostały wybita tam okna, wyłamane drzwi. Można tam się dostać do wnętrza. W niecce basenowej stoi woda.

Wojciech Plichta – radny

Poinformował, że w dniu 15 maja 2013 roku odbędzie się uroczyste otwarcie Orlika przy Zespole Szkół Nr 3. Udało też się zorganizować kolejny mecz radnych, którzy tym razem będą grali z drużyną MZO.

Podziękował Burmistrzowi, Panu Piotrowi Szulcowi i Panu Zbigniewowi Bońkowi. Którzy ułatwili radnemu zorganizowanie kolejnego bicia rekordu świata w ciągłej grze w piłkę nożną. Odbędzie się to w dniach 4- 5 czerwca 2013.

Grażyna wiech – radna

Prosiła o wznowienie prenumeraty Gazety Sołeckiej.

Od 3 lat funkcjonuje Fundusz Sołecki. Może przy konstrukcji przyszłego budżetu czy podobnego funduszu nie przyznać Radom Osiedlowym. Osiedla też są jednostkami pomocniczymi i może warto by było im umożliwić dysponowanie jakimiś środkami, by na swoich osiedlach mogli coś zrobić z własnej inicjatywy. Wprawdzie nie ma na to

przepisów prawnych, ale w ubiegłym roku również stworzono „umowny” fundusz sołecki”

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Marcin Dutkiewicz zamknął XXVII sesję Rady Miejskiej w dniu 24 kwietnia 2013 roku o godz. 16:40. Wszystkie uchwały podjęte w trakcie sesji stanowią integralną częścią niniejszego protokołu.

Protokołowała

Sekretarz obrad

Prowadzący obrady

Grażyna Płaneta

Adam Bereda

Marcin Dutkiewicz